

Policjant uratował
życie 43-latkowi



strona 6

Iwaniuk i Kandora
najlepsze



strona 20

Kultura bez Granic



strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
bialska

Podlasiainin

16 - 22 lipca 2024 r. ■ nr 29 (818) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Tomografia ze sztuczną inteligencją już jest. Wkrótce pojawi się robot da Vinci



Agnieszka Kozioł,
lekarz radiolog

- Na nowym sprzęcie już wykonuje
się prawie wszystkie badania...

Marszałek nie żałuje milionów na szpital.
Pacjenci korzystają, bo kolejki krótsze.

W momencie uroczystości tomograf nie pracował...

Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa

- Szpital będzie miał także
robota chirurgicznego da Vinci.
Przekazaliśmy już pieniądze

STR.
5

51-latek znaleziony martwy w parku.

Policja zatrzymała 18-latkę

Chłopak
podejrzany jest
o spowodowanie
śmierci mężczyzny.

STR. R4

18-latkowi może grozić kara dożywotniego pozbawienia wolności

Matury też trafiła inflacja. Tylko „Kraszak” na 100

- Zawsze stawialiśmy za cel
setkę, ale nie za każdym
rokiem to wychodziło.
Teraz jest powód
do zadowolenia

Ireneusz
Szubarczyk,
dyr. I LO im. Józefa
I. Kraszewskiego

STR. 3

Zmarł Zenon Borysewicz, długoletni dyrektor „Platerki”

Miał 75 lat.

STR. 6

Zenon Borysewicz szefował „Platerce” od 1 września 1987 roku do 1 czerwca 1998 roku. Później pełnił rolę wicedyrektora. Uczył historii. Był uwielbiany przez uczniów i całą społeczność II LO w Białej Podlaskiej

Święto mundurowych. Awansowano 77 policjantów



STR. 9

R E K L A M A

**BIALSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

KUPOJEMY SAMOCHODY
**SKUP
AUT**
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 791 161 007,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygierska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam
Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeźna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

18 lipca,
godz. 8.00 - 14.30,
Kodeń (5)
godz. 8.00 - 16.00,
Bordziłówka (2)

19 lipca,
godz. 8.00 - 12.00,
Dokudów (12)
godz. 9.00 - 14.00,
Kozuła (4)



I KOME



Jak będzie wyglądała Biała Podlaska za 50 lat? Bez których urządzeń elektrycznych nie wyobrażacie sobie wykonywania codziennych czynności? Jak będą wyglądały urzędnictwa przyszłości?

Jan Konstanty: To samo pytanie miałem w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wszystko będzie podobne, tylko obecna młodzież będzie w podeszłym wieku.

Janek: Tak imigranci z ośrodka wybudują wieżowce.

Mateusz: Jak się zachowa obecny poziom depopulacji miasta, to zapewne tak (autor dołączył zdjęcie pustego pola).

Krystyna: Nie daj Boże takich wieżowców w Białej!

Mirosława: Czy drapacze chmur są wyznacznikiem postępu? Wątpię, mam nadzieję na postęp w ludziach.

Mirosław: To zdjęcie i pytanie o Białą. A czy dzisiaj jest 1 kwietnia?

Grzegorz: Biorąc pod uwagę stopień ucieczki zarówno ludzi, jak i firm, padania lokalnych biznesów itp., to Biała będzie za 50 lat wspomnieniem...

Joanna: Mam nadzieję, że nie tak, jak na zdjęciu. Że klimat



Jak będzie wyglądała Biała Podlaska za 50 lat?

Białej pozostanie taki, jaki jest... niepowtarzalny

Aran: Jeżeli dalej będzie przeprowadzany na społeczeństwie eksperyment zielonej transformacji, a rządzić nami będą osoby, które są tylko z nazwy „polskie”, to nie takie futurystyczne wieżowce będą, a raczej ziemianki.

PS - no, chyba że będą one przeznaczone inżynierom z Afryki lub uchodźcom z Ukrainy.

Paweł: Za 50 lat Biała może być tylko wspomnieniem.

Urszula: Marzenia, dobra rzecz.

Paweł: To pytanie to do komisji europejskiej, oni mają plan.

w

CYTAT TYGODNIA

„*Mieliśmy słabszy rocznik, szczególnie odstawała jedna klasa. Nie jestem zatem szczęśliwy do końca*”.

Przemysław Olesiejuk, dyr. II LO im. Emilii Plater, o wynikach matur.

Czytaj na str. 3



CO, GDZIE, KIEDY?

Plac Wolności, godz. 20. Wakacyjne koncerty. Wstęp wolny:

19 lipca (piątek) - Rollercoaster

26 lipca (piątek) - Blues Magic Brothers

2 sierpnia (piątek) - Koniec Listopada

9 sierpnia (piątek) - Alegoria

12 sierpnia (poniedziałek) - Black Star Mantra

23 sierpnia (piątek) - Martyna Lasiecka

Kino Letnie w Amfiteatrze, Warszawska 12c, godz. 20:

16 lipca (wtorek) - Sekretne życie zwierzątek domowych

22 lipca (poniedziałek) - Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy

23 lipca (wtorek) - Corgi, pies królowej

29 lipca (poniedziałek) - Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie

30 lipca (wtorek) - Trolle

PAŹDZIERNIK

5

SOBOTA



POLECAMY!!!

5 października (sobota), godz. 17, aula ROBR AWF, ul. Akademicka 2, Andrzej Piaseczny kameralnie. Bilety 130/160 zł (Białskie Centrum Kultury, Warszawska 11)



Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Odruchy i odmóżdzenie lajkowe

Niejednokrotnie w mediach społecznościowych w miastach, miasteczkach i gminach spotykamy relacje z mniejszych lub większych imprez.

Zazwyczaj to panie urzędniczek w pierwszych słowach swojego mało pociągającego tekstu używają określenia: „za nami wielka impreza”, „za nami dni miejscowości”, „za nami dożynki”...

Mimowolnie lub całkiem świadomie szanowne autorki dają wyraz swego zmęczenia, a nawet przemęczenia przygotowaniem imprezy, koncertu lub innego wydarzenia. Prawie martyrologia.

W dodatku muszą napisać, co się zdarzyło. Czy równie mało interesujące będą opisy, co działo się za plecami, czy niżej... za butem? Istotnie, panie autorki zazwyczaj w następnych zdaniach wymieniają bardzo długą listę gości, w dodatku niektóre nazwiska poprzedzają tytułem „pan”, a osoby mniej lubiane pozbawione są tego tytułu. Szydło wychodzi z worka, a logika idzie do kąta.

Tradycyjnie też w przypadku podawania policzalnych osób, przedmiotów i zdarzeń, zamiast określenia „liczby”, pojawiają się bardziej lubiane „ilości”. No i wszystko jest „ciężkie”, a nic nie jest trudne... Takie podejście do języka i logiki jednak zdarza się

coraz częściej nawet celebrytom i politykom.

W social mediach dominują youtuberzy i hejterzy. Odmóżdzenie lajkowe jest widoczne jak na dłoni.

Język polski i myślenie przegrywa z lajkami. Kiedy na pewnym białskim portalu pojawiła się wiadomość o śmierci mężczyzny w parku, szybko pod newsem internauci wrzucili 34 lajki, w tym tylko 11 „przykro mi”, a większość „podoba mi się”. Był nawet jeden „haha”. Ponoć niektórzy cokolwiek mają na ekranie, to od razu, jak pies Pawłowa, stawiają lajki, gdzie tylko rzucą okiem.

Pewnie tak wspierani są liczni hejterzy, którzy przy okazji śmierci kogoś znanego, życzą tego samego swoim wrogom politycznym. Jak ci wyznawcy „karmy”, zazwyczaj nienawidzący wiernych innej religii, mogą nie obawiać się, że zło jak dobro też wraca. W szerokim ścieku płynie hejt różnych obozów, w tym zwycięskich i mściwych hien i niezłomnych mścicieli. Obie strony licytują się wulgaryzmami i nienawiścią.

Prawdopodobnie starsi z nich kiedyś za Jackiem Kaczmarskim śpiewali piosenkę z tekstem Natana Tenenbauma:

„Ale chroń mnie, Panie, od pogardy

Od nienawiści strzeż mnie, Boże”...

Marian Empi

PODPATRZONE
Kto pierwszy przecina

Nie była potrzebna fotokomórka, aby ustalić, kto pierwszy przeciął

Podczas uroczystego przecinania wstęgi przy otwarciu pracowni tomografii komputerowej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej przekonaliśmy się, że pierwszy przecina dostojnik, który się spieszy.

Otóż tym razem najpierw padła taśma przy marszałku województwa lubelskiego Jarosławie Stawiarskim. Już podczas konferencji prasowej przyznał, że się spieszy do Lublina.

A może warto, aby jakiś student w ramach pracy licencjackiej przeprowadził badania naukowe o szybkości przecinania wstęg?

(Pim)



INFORMATOR



URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10



ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24



USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Matury też trafiła inflacja

Tylko „Kraszak” na 100

W Białej Podlaskiej tegoroczna matura w formule 2023 wypadła dobrze. Średnia zdawalność była lepsza niż wojewódzka. Najlepsze wyniki miało bialskie I LO im. J. Kraszewskiego, popularny Kraszak, gdzie wszyscy zdali. O wiele gorsza średnia zdawalność była w pow. bialskim, tam chlubny wyjątek stanowiły międzyrzeckie szkoły.

Jak wynika z informacji ogłoszonych przez krakowską Okręgową Komisję Egzaminacyjną, w Białej Podlaskiej średnio 86 proc. biorących udział w maturze zdało egzamin, w tym język polski podstawowy pisemny aż 97 proc., a ustny 100 proc. i angielski 96 proc.

Zdawalność identyczną z białą miał Chełm, a Lublin o 2 proc. lepszą. Zamość osiągnął poziom jedynie 80 proc.

Przed rokiem w lipcu okazało się, że bialskie szkoły uzyskały średnią zdawalność aż 93 proc. przy wojewódzkiej 82 proc. Było wtedy znacznie lepiej.

Sukces I LO

W Białej Podlaskiej obecnie najlepiej wypadło I LO im. Józefa Kraszewskiego, gdzie do egzaminów podeszło 180 osób i wszystkie zdały. Egzaminowani osiągnęli bardzo dobre wyniki. Z polskiego średnia wyniosła: z pisemnego 70 proc., z ustnego 72 proc.; z angielskiego podstawowego 89 proc. i z ustnego 86 proc., zaś z matematyki 84 proc.

Dyrektor tego liceum, Ireneusz Szubarczyk, powiedział nam, że z radością przyjął ten wynik.

Wszak jego liceum też najlepiej wypadło w Białej Podlaskiej w tegorocznej edycji rankingu Liceów i Techników Perspektyw 2024 i zajęło 13. miejsce wśród szkół woj. lubelskiego.

W nieoficjalnym rankingu bialskich wyników maturalnych na drugiej równorzędnej pozycji znalazły się II LO im. Emilii Plater oraz Katolickie Liceum Ogólnokształcące. Ich średnia zdawalność wyniosła po 97 proc. Dyrektor „Platerki”, Przemysław Olesiejuk, wyjawia, że nie jest do końca zadowolony z wyników maturalnych.

– Mieliliśmy słabszy rocznik, szczególnie odstawała jedna klasa. Nie jestem zatem szczęśliwy do końca – podkreśla dyrektor.

Kolejne miejsce zajęło IV LO im. Stanisława Staszica ze zdawalnością 90 proc. Bialskie Akademickie LO, gdzie do matury podeszło 41 absolwentów, odnotowało średnią zdawalność 78 proc.

Gorzej i całkiem źle

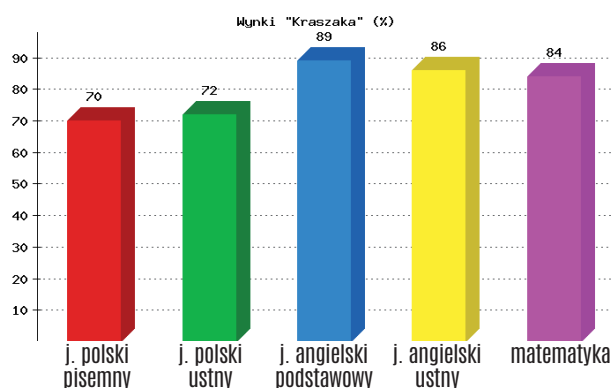
Pośród bialskich techników najlepszy wynik uzyskało Technikum nr 1 wchodzące w skład ZSZ nr 1. Miało średnią 73 proc. Technikum nr 2 miało średnią zdawalność 63 proc., a Technikum ZDZ 56 proc.

W grupie słabszych szkół, czyli dla dorosłych, matury są chyba zjawiskiem egzotycznym.

W LO dla Dorosłych ZDZ tylko 1 osoba próbowała zdać maturę. Przy rubryce OKE „zdawalność” nie było żadnej informacji. Tak też stało się z V Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, gdzie 3 osoby przystąpiły do egzaminu. Zdawalności również nie było wykazanej w LO dla Dorosłych „Żak”, tam odnotowano sześciu maturzystów, a zdawalność wyniosła 0 proc.



Bialskie I LO im. Józefa I. Kraszewskiego odniosło sukces w tegorocznej maturze



Zdawało 180 osób, wszyscy zdali.

Międzyrzeckie szkoły na przedzie

W powiecie bialskim już przed rokiem z maturą nie było dobrze, gdyż średnia zdawalność była aż o 11 proc. gorsza od wojewódzkiej.

Obecnie sukcesy odniosło 74 proc. zdających maturę w pow. bialskim (czyli 9,7 proc. mniej niż średnia wojewódzka). Kolejny raz najlepiej wypadło międzyrzeckie LO im. Gen. W. Sikorskiego, które uzyskało średnią 89 proc., za nim uplasowało się Technikum Zespołu Szkół Ekonomicznych, też z Międzyrzecza Podlaskiego, ze zdawalnością

86 proc., czyli o ponad 11 proc. lepszą od średniej szkół technicznych w woj. lubelskim.

Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Terespoła miało współczynnik sukcesów 83%, a LO z Janowa Podlaskiego 78 proc., zaś janowskie Technikum 75 proc. (co w tej grupie jest wyżej od średniej wojewódzkiej).

Słabo poszło

W strefie gorszych wyników znalazły się LO w Wisznicach (średnia zdawalność 64 proc.) i Technikum w Małaszwiczach (63 proc.). Ponad

połowa maturzystów nie zdała w Technikum w Leśnej Podlaskiej (zdawalność 38 proc.) i Technikum w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Warszawskiej (19 proc.).

Niewiele osób zdawało maturę w starej formule 2015. Na sześciu śmiałków w pow. bialskim i 12 w Białej Podlaskiej zdawalność miała w pierwszym przypadku wynieść 17 proc., a w drugim 25 proc. Dotyczyło to prawdopodobnie tylko niektórych przedmiotów. W wynikach szkół jednak odnotowano tylko niezłe wyniki w bialskim Technikum nr 1 z języka polskiego oraz 25-procentowe z matematyki,



Wynik starań naszej kadry, uczniów i ich rodziców

Cieszymy się, gdy wszyscy nasi maturzyści zdają najważniejszy egzamin. Jest to wynik starań naszej kadry, uczniów i ich rodziców, którzy wspomagają i motywują swoje dzieci. Zawsze stawialiśmy za cel setkę, ale nie za każdym rokiem to wychodziło. Teraz jest powód do zadowolenia, a absolwenci mogą realizować swoje plany i pasje.



Wynik nie wypadł najlepiej

Chociaż w obecnym roku matura nie była najtrudniejsza, to jednak z powodu słabszej klasy ogólny wynik liceum nie wypadł najlepiej. Nie zdało chyba 5 osób. Mamy dopiero analizować dokładniej te wyniki.

ale żadna ze szkół ostatecznie nie wykazała żadnej zdawalności.

– Pełne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego, uwzględniające również wyniki zdających w terminie dodatkowym (w czerwcu) oraz w terminie poprawkowym (w sierpniu), będą udostępnione 10 września – zapowiada OKE Kraków.

Marek Pietrzela

Zasnął za kierownicą i potrafił rowerzystkę. Kobieta w szpitalu

Radzyń Podlaski:

W wyniku wypadku poszkodowana została rowerzystka. Potrafił ją samochód, którego kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

Do wypadku drogowego doszło w poniedziałek, 8 lipca, w miejscowości Bedlno Radzyńskie na DK-19.



– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A4,

54-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do

zderzenia z 55-letnią rowerzystką, a następnie auto uderzyło w sygnalizator świetlny znajdujący się na przejeździe kolejowym – opisuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzynie Podlaskim.

Obrażen ciała doznała cyklistka, która przewieziona została do szpitala. Kierujący byli trzeźwi. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaśnięcie kierowcy audi.

Joanna Niecko

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik
Biała Podlaska
www.komunalnik.pl

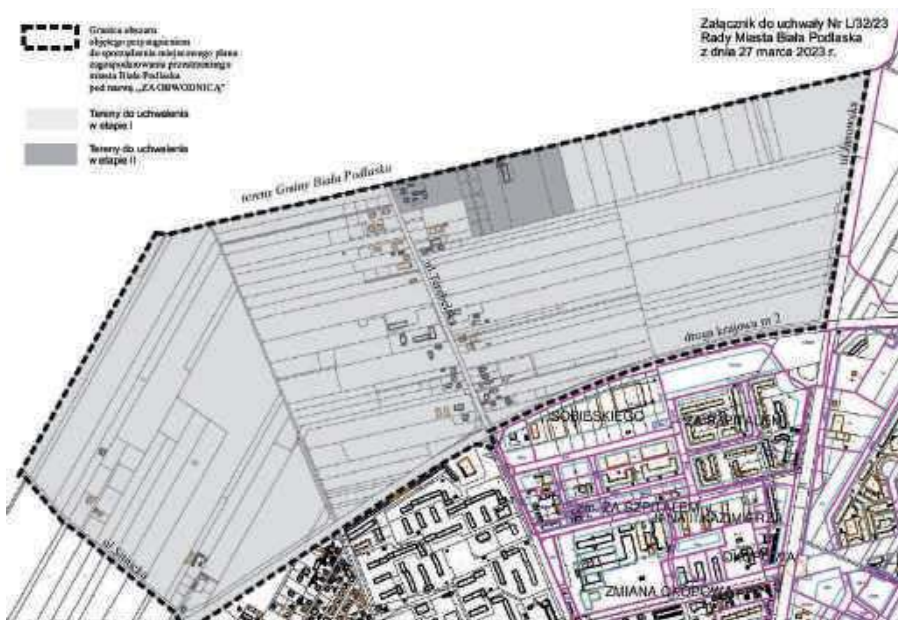
NAGROBKİ GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Biała Podlaska, 16.07.2024 r.

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białą Podlaską pod nazwą "ZA OBWODNICA" – ETAP I

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XXV/55/21 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 28 czerwca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ” oraz uchwałą Nr L/32/23 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ”, **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu**, w dniach **od 24.07.2024 r. do 19.08.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: <https://um.bialapodlaska.pl> w zakładce „planowanie przestrzenne” i <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Prawo lokalne” w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu” - **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZA OBWODNICĄ” – ETAP I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny położone w Białej Podlaskiej pomiędzy drogą krajową nr 2, ul. Sitnicka, północna granica miasta oraz ul. Janowska.



Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **26 lipca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Białą Podlaską ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 238, o godz. 14:00.**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 września 2024 r.** do Prezydenta Miasta Białą Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Białą Podlaską, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Białą Podlaską,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Białą Podlaską, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Białą Podlaską,
- drogą elektroniczną: sekretariat@bialapodlaska.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Białą Podlaską: <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze” w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo” (znak dokumentu **UB/003**) lub
- Urzędu Miasta Białą Podlaską <https://um.bialapodlaska.pl> w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo”.

**Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta**

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewódzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkowało odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

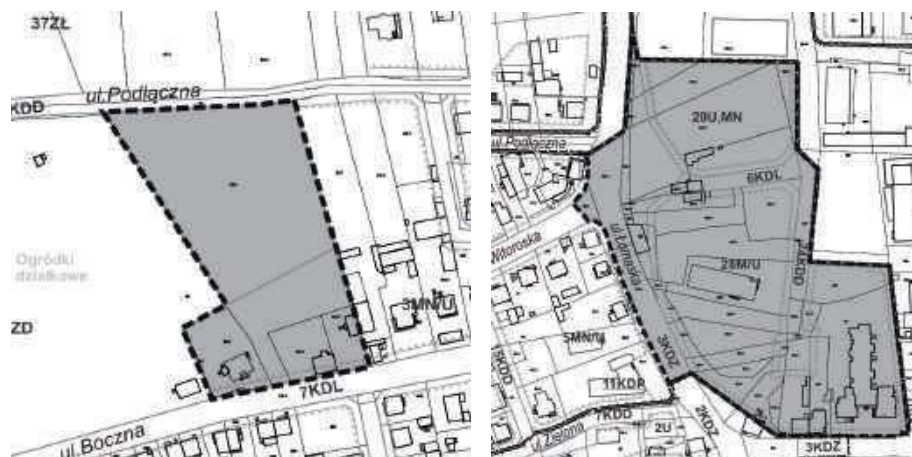
Biała Podlaska, 16.07.2024 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białą Podlaską pod nazwą "ŁOMASKA-RONDO"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Białą Podlaską Nr XXXI/110/21 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białą Podlaską pod nazwą „ŁOMASKA-RONDO”, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu**, w dniach **od 24.07.2024 r. do 19.08.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Białą Podlaską ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Białą Podlaską <https://um.bialapodlaska.pl> w zakładce „planowanie przestrzenne” i <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Prawo lokalne” w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu” - **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białą Podlaską pod nazwą „ŁOMASKA-RONDO”**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje dwa tereny położone w Białej Podlaskiej:

- 1) teren położony pomiędzy ul. Podłączną i ul. Boczną, oznaczony w planie symbolami 36 ZD, 3MN/U;
- 2) teren położony przy ul. Łomaskiej oznaczony w planie miejscowym symbolami 28M/U, 29U,MN, 3KDZ, 6KDL 24KDD.



Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **26 lipca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Białą Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w **sali nr 238, o godz. 13:00.**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać **(na formularzu)** w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 września 2024 r.** do Prezydenta Miasta Białą Podlaską:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Białą Podlaską, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Białą Podlaską,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Białą Podlaską, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Białą Podlaską,
- drogą elektroniczną: sekretariat@bialapodlaska.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biała Podlaska: <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze” w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo” (znak dokumentu **UB/003**) lub
- Urzędu Miasta Biała Podlaska <https://um.bialapodlaska.pl> w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo”.

**Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta**

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkowało odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

Marszałek nie żałuje milionów na Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

Tomografia ze sztuczną inteligencją bez kolejki



Dyrektor szpitala Artur Kozioł (z lewej) i przewodniczący rady społecznej szpitala Dariusz Litwiniuk mieli powody do zadowolenia z kolejnego gradu inwestycji marszałkowskich

W ubiegły czwartek uroczystie przecięto symboliczną wstęgę, otwierając pracownię tomografii komputerowej oraz przekazano działowi diagnostyki obrazowej bialskiego szpitala nowoczesny tomograf ze wspomaganiem sztucznej inteligencji. Na szczęście ten sprzęt wartości prawie 3 mln zł nie czekał, ale już od pewnego czasu badał pacjentów.

– Zakupiliśmy nowy tomograf komputerowy pozwalający m.in. na badanie naczyń krwionośnych serca dla działu diagnostyki obrazowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Nowy sprzęt został umieszczony w specjalnie przystosowanych pomieszczeniach, wykonane zostały roboty adaptacyjne i wykończeniowe w zakresie koniecznym do zamontowania sprzętu. Tomograf komputerowy Revolution Ascend o wartości 2 951 132,10 zł został sfinansowany w całości ze środków województwa lubelskiego – obiecał marszałek Jarosław Stawiarski, który specjalnie przybył na białską uroczystość.

Artur Kozioł, dyrektor szpitala oraz Dariusz Litwiniuk, przewodniczący rady społecznej szpitala, bardzo dziękowali marszałkowi województwa za ten zakup, jak i inne wsparcie materialne bialskiej placówki należącej do samorządu wojewódzkiego.

Tomograf z aplikacją kardiologiczną

Dyrektor podkreślił, że w całości z budżetu wo-

wództwa został zakupiony ten nowoczesny tomograf ze wsparciem sztucznej inteligencji oraz aplikacją kardiologiczną.

– Wysoka jakość obrazu pozwoli nam zastąpić kardiologiczną diagnostykę inwazyjną, tzw. koronarografię badaniami obrazowymi. Dzięki temu lekarze będą mogli ustalić zmiany patologiczne i dokonać spersonalizowanego planu leczenia przy holistycznym podejściu do pacjenta – zaznaczył Artur Kozioł.

Dyrektor zapowiedział przeniesienie jednego z trzech starszych szpitalnych tomografów do diagnozowania pacjentów urazowych w szpitalnym oddziale ratunkowym.

– Taką informacją o obecności tomografu w jednostce systemu natychmiastowej pomocy mogą pochwalić się tylko cztery szpitale w Polsce – podkreślił dyrektor.

Lekarz radiolog Agnieszka Kozioł, zastępca kierownika ds. diagnostyki onkologicznej w dziale diagnostyki obrazowej WSzS, wyjaśniła, że tomograf komputerowy oparty na systemie 64-rzędowym (128-warstwowym) redukuje dawkę promieniowania do 82 proc. i umożliwia m.in. krótkie badania dla niektórych bardzo wrażliwych pacjentów.

– Nowy tomograf pozwala na trójwymiarowe obrazowanie bardzo małych struktur, co jest bardzo ważne w onkologii i w diagnostyce wad serca. W porównaniu do innych trzech posiadanych aparatów do tomografii skrócono zostanie czas badania, poprawi się jego komfort, jakość oraz bezpieczeństwo pacjentów – mówiła radiolog Agnieszka Kozioł.

Skrócono zostanie czas badania, poprawi się jego komfort, jakość oraz bezpieczeństwo pacjentów

Badanie nawet od ręki

Zapytaliśmy o długość oczekiwania na badanie tomografem.

– Pacjenci onkologiczni nie czekają na badanie. W sytuacjach ratowania życia wykonujemy badania od ręki. Kiedy pacjent ma wyznaczoną wizytę u specjalisty, badanie jest przeprowadzone przed określonym terminem. Właściwie to nie ma kolejki. W szpitalu mamy cztery tomografy – podkreśliła zastępca kierownika.

Lek. med. Maciej Radwański, starszy asystent w dziale diagnostyki obrazowej, wskazał, że nowy tomograf jest wyposażony w osprzęt do procedur interwencyjnych i cyfrowe śledzenie toru igły.

– Dzięki nowemu tomografowi przy biopsjach z cy-



Agnieszka Kozioł,
lekarz radiolog, zastępca kierownika ds. diagnostyki onkologicznej w dziale diagnostyki obrazowej WSzS

Prawie wszystkie badania

Na nowym sprzęcie już wykonuje się prawie wszystkie badania, oprócz diagnostyki serca, gdyż konieczne jest najpierw specjalistyczne szkolenie dla lekarzy i techników. Potrzebujemy opieki z zewnątrz, kto lekarzy wspomógł w przygotowaniach w opisywaniu wyników. Będziemy się starać jak najszybciej to wykonać.



Artur Kozioł,
dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

Więcej pacjentów

Po zainwestowaniu w 2023 r. w szpital, nasze przychody wyniosły ponad 400 mln zł. Dzięki temu 5,5 tys. więcej pacjentów, niż planowano, otrzymało niezbędny zabieg czy operację, a w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej zwiększyliśmy dostęp do lekarzy specjalistów o 21 tys. pacjentów.



Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa lubelskiego

Będzie robot da Vinci

Szpital w Białej Podlaskiej jest jednym z ważniejszych szpitali w naszym województwie. Dobrze jest zarządzany i radzi sobie w trudnej rzeczywistości. Chce wychodzić do pacjenta i leczyć go nowoczesnie i skutecznie. Podjęliśmy decyzję o dofinansowaniu w wysokości około 10 mln zł do wysokiej klasy robota chirurgicznego da Vinci, który pozwoli pacjentów leczyć szybko i skutecznie. Pieniądze przekazaliśmy już szpitalowi.

w bialskim szpitalu lub planowanych. Przed trzema miesiącami podczas otwarcia rozbudowanego szpitalnego oddziału ratunkowego marszałek ufundował warty ponad 1 mln zł aparat RTG.

Na rozbudowę bialskiego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Urząd Marszałkowski w Lublinie pozyskał wsparcie z Polskiego Ładu 7 mln zł oraz zapewnił wkład własny ponad 1 mln zł. Tenże UM zagwarantował wkład ponad 7 mln zł w budowę wielospecjalistycznego ośrodka chirurgii jednego dnia przy szpitalu. Dyrektor Artur Kozioł wspominał także o planach rozbudowy bialskiej onkologii o radioterapię.

– Będziemy ubiegać się o ponad 100 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy – podkreślił szef szpitala.

Dodał, że koszty operacyjne utrzymania takiej placówki sięgną ok. 20 mln zł rocznie.

– Szpital nadal inwestuje w dziedzinie onkologii, obecnie w pracownię do immunotypowania za ponad 300 tys. zł. Mamy też plany co do rozwoju banku komórek macierzystych i przeszczepów – wyliczał dyrektor Artur Kozioł.

Marszałek zauważył, iż bialski szpital ubiega się w konkursie do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej o 42 mln zł i opiniowany projekt jest dobrze przygotowany.

Marek Pietrzela

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę warsztat samochodowy (mieszczący auta osobowe oraz ciężarowe) z częściowym wyposażeniem oraz własną bazą klientów.

Warsztat był prowadzony na potrzeby utrzymania własnego taboru.

Otoczenie warsztatu posiada duży parking oraz monitoring.

Warunki oraz cena do negocjacji.

Lokalizacja: Strzakiły, 21-560 Międzyrzec Podlaski

Zapraszam do kontaktu: **500 071 853**

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA INFORMUJE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> został wywieszony w dniu 8 lipca 2024 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 29 lipca 2024 r.) wykaz nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 145/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 3 lipca 2024 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

Dyrektor „Platerki” odszedł do wieczności



Zenon Borysewicz szefował „Platerce” od 1 września 1987 roku do 1 czerwca 1998 roku. Później pełnił rolę wicedyrektora. Uczył historii. Był uwielbiany przez uczniów, całą społeczność II LO w Białej Podlaskiej

Długoletni dyrektor II LO w Białej Podlaskiej odszedł do wieczności. Miał 75 lat.

Zenon Borysewicz szefował „Platerce” od 1 września 1987 roku do 1 czerwca 1998 roku. Później pełnił rolę wicedyrektora. Uczył historii.

Jego nagłe odejście jest prawdziwym ciosem nie tylko dla najbliższej rodziny. Wszyscy, którzy Go znali, potwierdzą, że był im bliski i traktował kolegów i koleżanki jak swoją rodzinę. Zawsze gotów do bezinteresownej pomocy, wsparcia, po prostu ludzki w każdej życiowej sytuacji.

To samo o dyrektora mogą powiedzieć uczniowie. Nie zostawił nikogo bez pomocy, kto potrzebował uwagi i wsparcia. Uczniowie mogli liczyć na jego uważność, życzliwość i poświęcenie im czas.

Był pasjonatem historii, którą świetnie znał, imponując swoją wiedzą w tej dziedzinie. Wszyscy podziwialiśmy zaangażowanie w dzieło rozbudowy szkoły. Wykazał się wtedy talentem organizatorskim, determinacją i konsekwencją w działaniu. Nowy segment edukacyjny z salą gimnastyczną to była przede wszystkim Jego zasługa.

Nie zawsze spotykała Go nagroda za Jego poświęcenie



KOMENTARZE
Z BIALASIEDZIEJE.PL

Mój nauczyciel historii. Wspaniały człowiek i pedagog. Wyraży współczucia dla najbliższych

Pamiętam kolegę Zenona z czasów Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. Był absolwentem tej szkoły. Serdeczne wyrazy współczucia dla rodziny i przyjaciół. Szkoda, że odchodzą znajomi Leśniacy.

Najlepszy dyrektor, jakiego znałam. Zawsze za młodzieżą. Wyraży współczucia najbliższym.

Był dobrym człowiekiem. Lubił młodzież. Zawsze miał dla niej czas.

Zawsze pogodny i uśmiechnięty. Tak go pamiętam. Spoczywaj w pokoju.

Będzie mi brakowało Pana opowieści, historyjek i ciekawostek, które tak bardzo wciągały. Pana uśmiechu, życzliwości, pogody i udzielającej się energii, dobrego słowa dodającego otuchy w trudnych chwilach, życzliwości i troskliwości. Jedyny i wyjątkowy - mój Pan Dyrektor, na zawsze.... Niech Pan spoczywa w pokoju. Wyraży współczucia Pani Grażynie i córce.

Zawsze świetnie ubrany, bardzo kulturalny i traktujący uczniów z szacunkiem.

Mój pierwszy dyrektor w szkole, w której przepracowałam 31 lat. Świetny historyk i mówca. Jego wystąpienie słuchało się z przyjemnością. Nigdy nie czytał z kartki. Otwarty na ludzi, z każdym porozmawiał. Rozbudowana „Platerka” to jego zasługa. Wyraży współczucia rodzinie. Niech spoczywa w Pokoju.

wdzięcznej pamięci - czytamy na stronie szkoły.

Ostatnie pożegnanie

W minioną sobotę odbyły się uroczystości pogrzebowe. Różaniec został odmówiony w kaplicy Domu Pogrzebowego Hades w Białej Podlaskiej, zaś msza w kościele Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej. Uwielbiany przez uczniów oraz społeczność „Platerki” dyrektor, wicedyrektor oraz nauczyciel historii spocznie na cmentarzu parafialnym w Białej Podlaskiej.

mp



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Biała Podl./ EuroDach	1	5 500,00 zł	u
Robotnik budowlany, Wysokie	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik mechanika samochodowego, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kierowca ciężarówki, Biała Podl./ Pawlica	1	5 000,00 zł	u
Operator koparki, Biała Podl./ Pawlica	1	6 000,00 zł	u
Pracownik porządkowy, Witulin/LuGo	1	4 500,00 zł	u
Betoniarz, Biała Podl.	1	7 500,00 zł	u
Stolarz meblowy, Styrzyniec	1	4 300,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kasjer bankowy, Biała Podl.	1	4 700,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./ Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Zaścianki	1	4 300,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Biała Podl.		44 zł/ godz.	z
Masażysta, Biała Podl.		38 zł/ godz.	z
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		28,1 zł/godz.	z
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Terespol	1	5 915,00 zł	u
Ślusarz, Biała Podl.		28,1 zł/godz.	z

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Zasnął, gotując jedzenie. Policjant zapobiegł tragedii



Policjant, który uratował życie mężczyźnie. Jest funkcjonariuszem w Białej Podlaskiej

Biała Podlaska: Funkcjonariusz usłyszał wołanie o pomoc z zadymionego mieszkania. Wspólnie z policjantem z patrolu, który dotarł na miejsce, wyważyli drzwi mieszkania i udzielili pomocy 43-latkowi.

W niedzielne (7 lipca) popołudnie bialski kryminalny nie był na służbie. Na osiedlu usłyszał wołanie kobiety o pomoc.

- Klatka jej bloku była zadymiona. Policjant natychmiast zareagował. Pobiegł do bloku i odnalazł mieszkanie, z którego wydobywał się dym. W tym czasie na miejsce dotarł też wezwany patrol policji – informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Pomimo pukania nikt nie otwierał mieszkania, dlatego policjanci, nie czekając ani chwili, podjęli decyzję o wyważeniu drzwi. W jednym z pokoi na łóżku znaleźli leżącego mężczyznę. Oculili go i wyprowadzili na balkon, udzielając mu też pierwszej pomocy. Zlikwidowali źródło zadymienia. Okazało się bowiem, że mieszkający tam 43-latek zasnął, pozostawiając na gazie garnek z gotującym się jedzeniem.

Na miejsce dotarły też straże pożarna i pogotowie ratunkowe. Dzięki szybko podjętej interwencji mężczyzna po udzieleniu mu pomocy mógł pozostać w wywietrżonym mieszkaniu.

Dominika Polonius

BIA

Kolejni kierowcy „ze zbyt ciężką nogą” ukarani

Międzyrzec Podlaski: Policjanci bialskiej grupy Speed zatrzymali kolejnych kierowców „ze zbyt ciężką nogą”.

Do wszystkich zdarzeń doszło w niedzielę (7 lipca) na krajowej dwójce w miejscowości Tłuściec w gm. Międzyrzec Podlaski.

- Po godz. 7 policjanci bialskiej grupy SPEED zauważyli kierowcę osobowego Peugeota, który przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o 69 km. Za kierownicą osobówki siedział 22-letni białczanin. Mężczyzna został ukarany mandatem w kwocie 2 tys. zł. Jego konto „wzbogaciło” się też o 14 punktów karnych - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.



Rekordzistą był kierujący dostawczym renault, który przekroczył dozwoloną prędkość o 86 km/h

chla z KMP w Białej Podlaskiej. - Pół godziny później funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców dostawczaków. 46-letni obywatel Austrii siedzący za kierownicą mercedesa i renaulta znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość. Mężczyźni tłumaczyli się pośpiechem przejazdu na granicę. Kierowca mercedesa przekroczył prędkość o 72 km/h.

Rekordzistą okazał się drugi z 46-latków kierujący renaultem. Mężczyzna jechał z prędkością 136 km/h, przekraczając tę dozwoloną o 86 km/h. Obydwaj mężczyźni zostali ukarani mandatami w kwocie 2500 zł i 15 punktami karnymi.

Wszyscy kierowcy stracili też uprawnienia na 3 miesiące.

Joanna Niecko

Zarząd Azotów negocjował cięcia. Związkowcy: Oszczędności nie szukajcie w załodze

W piątek, 12 lipca przedstawiciele zarządu Grupy Azoty Puławy spotkali się z reprezentantami działających w zakładzie związków zawodowych. Na tapet wzięli zapisy układu zbiorowego pracy. Władze spółki oczekują ustępstw, które wpłyną na polepszenie sytuacji finansowej producenta nawozów. - Oszczędności trzeba szukać gdzie indziej, nie w załodze - mówi Sławomir Kamiński z zakładowej „Solidarności”.

Wyniki publikowane przez Grupę Azoty, której częścią są puławskie zakłady, już od pewnego czasu nie pozostawiały złudzeń, że dzieje się źle. Zakłady Azotowe Puławy tylko pierwszy kwartał tego roku zakończyły stratą w wysokości 146 mln zł, a gdy przyjrzymy się danym z szerszego okresu, jest jeszcze gorzej. Dlatego nowe władze spółki z prezesem Hubertem Kamolą na czele podjęły się wdrożenia programu naprawczego.

Ratunkiem zawieszenie zapisów układu zbiorowego

Jednym z jego elementów wspomnianego programu ma być również czasowe zawieszenie niektórych kosztochłonnych zapisów postanowień Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

- Decyzje w zakresie analizy zapisów ZUZP oraz rozpoczęcia rozmów ze związkami zawodowymi poprzedzone zostały w pierwszej kolejności optymalizacjami kosztów funkcjonowania organów

”



Sławomir Kamiński,
NSZZ „Solidarność” w GAP

Dla nas to nierówne traktowanie spółek w całej Grupie. Jeśli oszczędzamy wszyscy to wszyscy i wszyscy po równo ponosimy konsekwencje.

”



Sławomir Wręga, ZZPRC GAP

Jako najstarszego działacza związkowego, cieszy mnie to, że jesteśmy w stanie tak otwarcie rozmawiać. To bardzo ważne. Tak rozmawialiśmy 27 lat temu, gdy firmę trzeba było wyprowadzić z naprawdę trudnej sytuacji.

zarządczych i nadzorczych oraz kadry managerskiej - zaznacza Monika Darnoby, rzecznik prasowy Grupy Azoty i dodaje:

- Należy podkreślić, że sytuacja finansowa, która znajduje odzwierciedlenie w wynikach finansowych raportowanych w ostatnich kwartałach, wymaga pilnego wdrożenia planu naprawczego. To właśnie w ramach działań zmierzających do podpisania długoterminowego porozumienia z instytucjami finansowymi, Zarząd Grupy Azoty podjął uchwałę o powołaniu zespołu ds. optymalizacji kosztowej w obszarze wynagrodzeń pracowników Grupy Kapitałowej Grupa Azoty oraz analizy Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy.

Związkowcy z Puław są gotowi na ustępstwa. W odpowiedzi na plany władz spółki skierowali do nich dwa pisma - jedno sporządził ZZPRC, podpisały się pod nią pozostałe organizacje związkowe,

poza NSZZ „Solidarność”, która przygotowała własne pismo w podobnym tonie (dokument oprócz „Solidarności” podpisał ZZPRC).

Przedstawiają w nich własne pomysły na odciążenie firmy i redukcję kosztów, która ich zdaniem mogłaby dokonać się m.in. dzięki zmniejszeniu liczby członków zarządu GA ZAP do ustawowego minimum, odebraniu wszystkich samochodów służbowych, zawieszeniu opłat za logo, wycofaniu wszystkich spraw sądowych przeciwko związkowi i zwolnieniu kancelarii prawnych je obsługujących, czy wstrzymaniu wypłat dyrektorom korporacyjnym za realizację wyznaczonych celów (trzykrotność pensji).

Związkowcy podkreślają, że w pełni rozumieją sytuację firmy, jednak to nie pracownicy są temu winni, a osoby nią zarządzające.

- Dlatego nie zgadzamy się na to, aby załoga ponosiła koszty zaciskania pasa - bo na tym polega de facto propozycja zarządu - zawie-

szenie zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy - czytamy w jednym z pism do zarządu GAP.

Związkowcy: „Puławy” znów ofiarą. Co dało spotkanie?

Negocjacje ze związkowcami są podejmowane w każdej spółce Grupy Azoty. W Puławach odbyły się w miniony piątek 12 lipca. Wśród załogi wywołują emocje, bo jak na swojej stronie informuje NSZZ „Solidarność” w puławskich zakładach zarząd chce negocjować 18 punktów ZUZP, podczas gdy w innych spółkach np. tylko pięć.

- Panie prezesie, rozumiemy trudną sytuację Grupy Azoty, nie zgadzamy się jednak na to, aby nasza załoga, po raz kolejny stała się jej główną ofiarą - czytamy w piśmie z 5 lipca, skierowanym do Huberta Kamoli przez zakładową „Solidarność”, podpisanym przez przewodniczącego Piotra Śliwę i jego zastępcę Sławomira Kamińskiego.

Czym zakończyło się spotkanie, jakie dało efekty? Spotkanie trwało ponad trzy godziny. Jak przekazyują związkowcy, sporą jego część stanowiło wystąpienie prezesa puławskiej spółki, który przedstawiał obecną sytuację firmy, operując konkretnymi liczbami i danymi, o które wnioskowały związki.

- Nie pojawiły się jednak żadne dane, które uzasadniałyby nasze dalsze pozostawanie w Grupie Azoty. Takich danych nie zobaczyliśmy - mówi Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Grupy Azoty Puławy i dodaje:

- Wskazano nam, że na tych 18 punktach zbiorowego układu pracy można zaoszczędzić 100 mln zł rocznie, czyli jedną trzecią rocz-

nego funduszu płac. Jednak my koncentrowaliśmy się na wskazaniu, że nasz problem nie leży w wynagrodzeniach pracowników. Przy tych wynagrodzeniach, jakie mamy, mieliśmy zarówno miliardowe zyski, jak i miliardowe straty. A wynagrodzenia się nie zmieniły, są od lat te same. Więc one nie mają wpływu na kondycję spółki. Trzeba tego wpływu szukać gdzie indziej.

- Do żadnych konkretnych uzgodnień nie doszło. Zwróciliśmy uwagę zarządowi na to, że są dziedziny kosztowe, gdzie można spokojnie szukać oszczędności, m.in. to pieniądze, które są wypłacane przez GA „Puławy” na tzw. jaskółkę - znak towarowy, czy inne opłaty „korporacyjne”. Najpierw tam trzeba szukać oszczędności, a dopiero później na załodze. Najpierw szukajmy oszczędności, które nie odbywają się kosztem ludzi, a dopiero potem siadajmy do rozmów - mówi Sławomir Kamiński, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty Puławy.

Jak tłumaczy, zarząd nie odniósł się do różnicy w liczbie punktów ZUZP, które miały podlegać negocjacji w Puławach, w porównaniu z innymi spółkami Grupy.

- Dla nas to nierówne traktowanie spółek w całej Grupie. Jeśli oszczędzamy wszyscy to wszyscy i wszyscy po równo ponosimy konsekwencje - stwierdza Sławomir Kamiński.

Podczas piątkowych negocjacji ustalono również, że przewodniczący związków zawodowych raz w tygodniu będą spotykać się z prezesem, a raz w miesiącu zarządy związków - z całym zarządem Grupy Azoty Puławy.

Co ważne dla związkowców, w tym tygodniu mają od władz GAP otrzymać propo-

zycję nowego schematu organizacyjnego.

- To będzie dla nas bardzo ważna informacja. Zilustruje nam sposób rozumowania zarządu na temat organizacji firmy - tłumaczy Sławomir Wręga.

Co z nagrodą na Dzień Chemika?

Jak informują związkowcy, pracownicy zakładów azotowych powinni otrzymać ją na początku czerwca. Jednak w tej sytuacji finansowej, władze spółki zwróciły się do związków z propozycją, by zdecydowały, czy wypłacić ją w wysokości 90 proc. w jednej transzy, czy w całości, ale w ratach.

- Uważamy, że propozycje Zarządu to stawianie nas przed wyborem, które ucho mamy sobie obciąć - piszą na swojej stronie związkowcy z NSZZ „Solidarność”.

Jednakże związkowi udało się wypracować wspólne stanowisko w tej sprawie. Wybrali drugi wariant - wypłata nagrody w wysokości 1596 zł brutto w trzech transzach z gwarancją wypłaty do końca września.

- Koszty pracownicze stanowią do 10 procent kosztów naszego przedsiębiorstwa, próba oszczędzania na pracownikach spowoduje odejście tych najbardziej kluczowych (przykładem są masowe odejścia maszynistów z PKP Cargo) i w żaden sposób nie wpłynie na naszą kondycję finansową. Nawet gdybyśmy jako cała Załoga pracowali 30 lat za darmo, to i tak nie spłacimy długu Grupy, więc to nie jest lekarstwo na problemy - podnoszą związkowcy z zakładowej „Solidarności”.

Marta Pietroni

Ogrodzenie zniszczone, audi „zaparkowało” na dachu

Kierowca może mówić o dużym szczęściu. Do domu wrócił cały i zdrowy. Ale z mandatem.

W czwartek w Szczekarkowie (gm. Wilków) doszło do

groźnie wyglądającej kolizji drogowej. Doprowadził do niej 29-letni mieszkaniec tej gminy.

- Mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego wjechał w ogrodzenie, uszkadzając dwa słupki i około 6 m siat-

ki - informuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ostatecznie audi dachowało. - Kierowcy nic się nie stało. Ukarany został mandatem. Był trzeźwy - dodaje.

Konieczna była też interwencja strażaków. Na miejscu

pojawiły się trzy wozy strażackie. Strażacy zabezpieczyli miejsce, postawili samochód na koła i odłączyli w nim akumulator.



(ach)

Kierowca wyszedł z opresji bez szwanku

Bialska Policja świętowała w szerokim gronie

Awansowano 77 policjantów



Podczas uroczystego wręczania nominacji części uhonorowanych policjantów z dłuższym czasem służby

Po roku obniżenia wskaźników dotyczących odnotowanych przestępstw obciążana wieloma obowiązkami z pilnowaniem kolejek granicznych bialska policja mogła celebrować swoje doroczne święto. Niektórzy funkcjonariusze otrzymali nominacje i nagrody.

W ubiegłą środę bialska komenda obchodziła Święto Policji, które formalnie jest wyznaczone przez Sejm na 24 lipca. Zostało zorganizowane w sali konferencyjnej budynku Starostwa Powiatowego, gdzie mogło pomieścić się wielu zaproszonych gości, m.in. z prokuratur, samorządów, duchowieństwa oraz instytucji mundurowych i cywilnych.

Uroczystość rozpoczęła symboliczna minuta ciszy po poległych na służbie policjantach.

Później komendanci wojewódzki mł. insp. Tomasz Gil i miejski insp. Andrzej Antoniewski wręczyli nominacje na wyższe stopnie policyjne. Łącznie awansowanych zostało aż 77 policjantów. Trzech w korpusie oficerów, 39 funkcjonariuszy otrzymało awans w korpusie aspirantów, 22 policjantów otrzymało awans w korpusie podoficerów oraz 13 policjantów w korpusie szeregowych. 10 policjantów wyróżnionych zostało awansami przedterminowymi.

Półwieczny detektyw i sukcesy

Szczególnie uhonorowany został pamiątkowym ryngrafem asp. szt. Krzysztof Sęczkowski, detektyw z Zespołu Kryminalnego Komisariatu Policji w Wisznicach. Ten funkcjonariusz ma za sobą aż 50 lat służby.

Podczas powitalnego przemówienia p.o. komendanta miejskiego



Komendanci razem z odznaczonymi za aktywną pracę na rzecz środowiska emerytów i rencistów policyjnych. Za nimi nowo mianowani policjanci

go bialskiej policji, insp. Andrzej Antoniewski podkreślił, że aspirant nabył ogromną wiedzę i doświadczenie, dając innym przykład do naśladowania.

Gratulował odznaczonym i podziękował policjantom za rok dobrej służby, za wyniki osiągnięte przez bialską komendę, gdyż w wielu kategoriach w 2023 i w pierwszym półroczu 2024 r. spadła liczba odnotowanych przestępstw. Dodał, że pomimo nowych wyzwań, jakim musieli sprostać funkcjonariusze, utrzymują wysoki poziom swojej pracy. Zauważył, że policjanci z tej komendy dają sobie radę z wieloma dodatkowymi obowiązkami, m.in. przy granicy i w kolejce tirów, a obywatele dziękują im za wrażliwość, profesjonalizm i skuteczność.

– W ubiegłym roku spadła liczba zabitych na naszych drogach – podkreślił komendant. Specjalne podziękowania skierował do samorządowców za to, że w trudnym okresie policjanci mogli liczyć na wsparcie materialne i dobre słowa.

Jak co roku z okazji Święta Policji

W trakcie uroczystości wręczone zostały także odznaczenia za aktywną pracę na rzecz



Dr Irena-Janina Krzych-Haidar odebrała w imieniu męża postać dr. Riada Hajdara przyznane mu pośmiertnie odznaczenie za aktywną pracę na rzecz środowiska emerytów i rencistów policyjnych. Gratulował jej p.o. komendanta miejskiego w Białej Podlaskiej insp. Andrzej Antoniewski

środowiska emerytów i rencistów policyjnych: pośmiertnie dr. Riadowi Haidarowi (w jego imieniu podziękowania odebrała żona Irena), ks. Marcinowi Gościkowi z Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz byłemu komendantowi bialskiej policji Wojciechowi Czapli.

Podczas uroczystości podsumowany został turniej strzelecki zorganizowany na strzelnicy Fundacji „Guardian” pod honorowym patronatem prezydenta miasta. I miejsce wywalczyła drużyna reprezentująca Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych, na II miejscu uplasowała się

drużyna Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, a na trzecim reprezentacja Urzędu Miasta, w której imieniu puchar odebrał Michał Litwiniuk. Prezydent także złożył list okolicznościowy oraz podziękował policjantom za współpracę i podkreślił, że drużyna komendy aktywnie włączyła się do zdobywania przez Białą Podlaską tytułu Rowerowej Stolicy Polski.

Komendant wojewódzki policji mł. insp. Tomasz Gil podziękował policjantom za wysiłki, zaangażowanie i poświęcenie. Podkreślił, iż ta służba nabiera nowego wymiaru, kiedy jest napięta sytuacja na granicy z Białorusią.



Komendant wojewódzki mł. insp. Tomasz Gil wręczył ryngraf asp. szt. Krzysztofowi Sęczkowskiemu, detektywowi z zespołu kryminalnego Komisariatu Policji w Wisznicach



Insp. Andrzej Antoniewski

p.o. komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej

- Jest nas zdecydowanie za mało, jeśli chodzi o zagrożenia na ścianie wschodniej. U nas nie ma jednak problemu z nielegalnymi migrantami, gdyż Bug jest dość szczelną granicą. Dodatkowe obciążenie dla nas stanowi pilnowanie porządku w kolejce ciężarówek. Do Białej Podlaskiej, w porównaniu z innymi powiatami, przyjeżdża dość duża liczba osób innej narodowości tu uczących się i w większości przypadków legalnie pracujących. Olbrzymia szkoła jest fajną placówką edukacyjną.



Mł. insp. Tomasz Gil,

komendant wojewódzki policji w Lublinie

Będzie oddział zamiejscowy lubelskiej policji w Białej

- W ostatnim okresie bardzo rośnie zagrożenie granicy wschodniej państwa. Istnieje zatem konieczność, aby bliżej granicy zaangażować nasze znaczne siły. Oddział prewencji lubelskiej policji zatem powiększa się o oddział zamiejscowy policji w Białej Podlaskiej. Bialska policja zyska na tym odciążeniu jej, będzie mogła strzec bezpieczeństwa obywateli. Planujemy też wyjść naprzeciw przestępczości osób rosyjskojęzycznych. Będziemy tworzyć z funkcjonariuszy mówiących dobrze po rosyjsku zespół zajmujący się właśnie tą grupą podejrzanym.

Brakuje policjantów, ale idą nowi

Podczas krótkiej konferencji zapytaliśmy komendanta wojewódzkiego o wakaty w policji.

– Nie ma optymalnego poziomu kadr w naszych jednostkach. Realizujemy jednak swoje zadania. Stajemy na ich wysokości Uzupełniamy wakaty, w garnizonie lubelskim brakuje nam obecnie ok. 350 policjantów. Za kilka dni przybędzie nam po ślubowaniu 50 nowych. W kolejnej czwartej edycji pozyskamy 70. Mamy nadzieję przyjąć do końca roku 130-140 funkcjonariuszy – odpowiedział nam mł. insp. Tomasz Gil.

Na podobne pytanie dotyczące bialskiej komendy odpowiedział też p.o. komendanta miejskiego policji insp. Andrzej Antoniewski.

– Mamy 20 wolnych etatów i chcielibyśmy je jak najszybciej uzupełnić. Rynek pracy się zmienia, konkurują ze sobą służby mundurowe. Dziś młody człowiek ma duży wybór, jeśli chce służyć w służbach mundurowych. Policja jednak daje większy poziom kreatywności, możliwość awansu i kontaktu z mieszkańcami – zachęcał komendant.

Marek Pietrzela

Awantura z udziałem transseksualnej celebrytki R... w centrum Lublina. Jest akt oskarżenia

O ulicznej awanturze transseksualnej celebrytki znanej jako R..., do której doszło w Lublinie, rozpisowały się ogólnokrajowe media. Ta wzbudzająca kontrowersje persona miała zaatakować na jednej z lubelskich ulic trójkę nastolatków z Ukrainy. Sprawa znajdzie finał w sądzie.

Zadyma na ulicy

Chodzi o incydent, do którego miało dojść 14 lutego br. u zbiegu ulic 3 Maja i Radziwiłłowskiej, czyli w samym centrum Lublina. Według relacji poszkodowanych - trójki nastoletnich chłopców z Ukrainy - mieli oni zostać zaatakowani werbalnie i fizycznie. Chłopcy zainteresowali się psem. Był tej samej rasy, co najsłynniejszy zwierzak Ukrainy Patron. Zaczęli głośno mówić o nim po ukraińsku. To bardzo zdenerwowała tę osobę - opowiadała o zdarzeniu cytowana przez Fakt.pl Karolina Romanowska. To przewodnicząca Stowarzyszenia Pojednania Polsko-Ukraińskie, do którego należą ukraińscy nastolatki będący uczestnikami



43-letnia Rita C., bo tak naprawdę nazywa się popularna Rafalala, będzie odpowiadać za naruszenie nietykalności cielesnej oraz publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej

tego zdarzenia. "Jeden z chłopców został wielokrotnie uderzony w twarz, inny był gryziony przez psa napastnika, a trzeci, w szoku, próbował zrozumieć sytuację i nawiązać kontakt z czarnoskórym znajomym atakującego. Do ataku doszło, ponieważ chłopcy rozmawiali między sobą po ukraińsku" - napisała o zdarzeniu na portalu X (dawniej Twitter.com) Karolina Romanowska. W internecie opublikowano także wideo z zajścia, nagrane telefonem jednego z Ukraińców. Widać na nim, jak

za nagrywającym idzie, a później biegnie, kobieta, która także nagrywa sytuację swoim telefonem. „Poczekaj na policję” - mówi kobieta, później krzyczy za uciekającą przed nią osobą „złodziej!”. Na nagraniu widać też małego psa, goniącego osobę nagrywającą. Na wideo nie widać ataku na ukraińskich nastolatków.

Akt oskarżenia

O wszystkim powiadomione zostały organy ścigania. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa

Lublin-Południe w Lublinie. Jest już akt oskarżenia. 43-letnia Rita C., bo tak naprawdę nazywa się popularna R..., będzie odpowiadać za naruszenie nietykalności cielesnej oraz publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej.

Sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie. Oskarżonej grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Celebrytka i skandale

R... to internetowa celebrytka, jedna z najbardziej rozpoznawalnych osób transpłciowych w polskim show-biznesie. Pierwszy większy rozgłos uzyskała dzięki wystąpieniu w filmie dokumentalnym „I bóg stworzył transwestytę” w 2007 roku. Kilukrotnie było o niej głośno z powodu skandali, media podawały informacje o jej bliskich znajomościach m.in. z byłym piłkarzem Radosławem Majdanem, raperem Belmondo czy aktorem Sebastianem Fabijańskim.

Grała role teatralne, wielokrotnie gościła w programach telewizyjnych. Jak wynika z aktu oskarżenia, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest teatrologiem, ale pracuje jako pracowniczka biurowa.

Dominik Smagała

„JGM” i „PIŻAMA” na ścianach Łukowa. Sąd skazał młodocianego wandalę

Sąd Rejonowy w Łukowie wymierzył karę młodocianemu wandalowi. Nastolatek miał napisać na ścianach budynku oraz na drzwiach napisy „JGM” i „PIŻAMA”. Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa apeluje do mieszkańców o czujność i współpracę w zapobieganiu wandalizmowi.

Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa opublikowała w mediach społecznościowych wyrok przeciwko młodocianemu wandalowi. Nastolatek został uznany za winnego dwóch zarzutów. Pierwszy z nich dotyczył naniesienia napisu „JGM” na drzwiach wejściowych bloku mieszkalnego przy ul. Stasia i Nel 5 2 czerwca 2024 roku. Drugi zarzut obejmował naniesienie napisu „PIŻAMA” na obiektach znajdujących się przy ul. Skrzetuskiego 3 oraz 7 w nieustalonym dokładnie okresie do 5 czerwca 2024 roku.

Sąd uznał, że działania oskarżonego stanowią wykro-

czenie i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Ponadto oskarżony został obciążony kosztami sądowymi w wysokości 170 złotych, w tym 100 złotych tytułem opłaty sądowej. W reakcji na nasilające się akty wandalizmu Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa wystosowała apel do mieszkańców, wzywając do wspólnego działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa i estetyki osiedli.

Mieszkańcy są proszeni o czujność i natychmiastowe zgłaszanie wszelkich chuligańskich wybryków na policję. Zarząd Spółdzielni zapewnia, że dzięki zgłoszeniom mieszkańców już kilkakrotnie udało się zatrzymać sprawców wandalizmu i postawić ich przed odpowiedzialnością prawną.

„Wspólnymi siłami możemy uczynić nasze osiedla bezpieczniejszymi i piękniejszymi miejscami do życia. Liczymy na Wasze wsparcie i współpracę w tej ważnej sprawie” - kończy apel Zarząd Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Patryk Pytlak

Pomogli poszkodowanemu dziecku szybko dojechać do szpitala

POWIAT OPOLSKI: Mundurowi z drogówki pilotowali samochód, w którym znajdowało się 3-letnie dziecko potrzebujące pomocy lekarskiej. Dzięki policyjnej eskorcie maluch szybko trafił pod opiekę specjalistów.

Wdzięczny policjantom ojciec 3-letniego dziecka zadzwonił do nadkom. Jarosława Kurczaka pełniącego obowiązki komendanta KPP w Opolu Lubelskim z podziękowaniami. Życie i zdrowie malucha było zagrożone, ale z pomocą przyszli policjanci opolskiej drogówki.

- Podziękowania skierowane były przede wszystkim



Mł. asp. Grzegorz Pluta i sierż. Mateusz Grad eskortowali samochód z 3-letnim dzieckiem do Szpitala Dziecięcego w Lublinie

do policjantów z opolskiej drogówki: mł. asp. Grzegorza Pluty i sierż. Mateusza Grada. W ocenie ojca dziecka mundurowi dołożyli wszelkich starań, aby rodzice wraz ze swoim 3-letnim dzieckiem

w jak najkrótszym czasie trafili do szpitala - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

W niedzielę, 7 lipca po godzinie 20 funkcjonariusz dyżurujący w KPP w Opolu

Lubelskim odebrał telefon od kobiety proszącej o pomoc w szybkim dotarciu do Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Jechała samochodem ze swoim 3-letnim dzieckiem, które uderzyło głową o twarde podłoże, po czym zaczęło tracić świadomość. A tego dnia ruch na drogach był duży.

- Informacja natychmiast dotarła do funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego, którzy przy użyciu sygnałów uprzywilejowania pilotowali kierującego samochodem ojca dziecka do szpitala dziecięcego w Lublinie. Na szczęście zdążyli na czas i dziecko otrzymało profesjonalną pomoc medyczną - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Nowi dyrektorzy marszałkowskich instytucji. Kto i gdzie przejmie stołek?

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym oraz Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie będzie miało nowych dyrektorów. Wszyscy to politycy PiS. Oficjalnie zostaną powołani jutro (10 lipca).

Według informacji Jawnego Lublin na czele lubelskiego skansenu stanie Bartłomiej Bałaban. To wicemarszałek poprzedniej kadencji, a obecnie radny miejski Prawa i Sprawiedliwości.

Zastąpi on na tym stanowisku Bognę Bedner-Motykę, któ-

ra również jest związana z PiS. Z ramienia tej partii startowała w październikowych wyborach parlamentarnych do Sejmu.

Druga zmiana nastąpi w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym. Kierować nim będzie Danuta Smaga. Do 2024 roku była starostą powiatu puławskiego. Na tym stanowisku pracowała sześć lat. Zastąpi ona Izabelę Andryszczyk.

Trzecią instytucją podlegającą pod marszałka jest Muzeum Zamoyskich w Kozłowie. Jak informuje Jawny Lublin kierować nim ma Andrzej Pruszkowski. To dyrektor Urzędu Pracy w Lublinie. Zastąpi on Bożenę Ćwiek.

Dominika Polonius

Sejm zdecydował: jest uchylenie immunitetu i zgoda na areszt posła Romanowskiego!

Podczas posiedzenia Sejmu 12 lipca posłowie zdecydowali, że poseł Marcin Romanowski (Suwerenna Polska) stracił immunitet. Sejm wyraził również zgodę na areszt i zatrzymanie posła. - Nie zamierzam mdleć - skomentował od razu poseł Romanowski. Zaraz po Romanowskim immunitet stracił również jeden z liderów Prawa i Sprawiedliwości.

Podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu odbyło się głosowanie nad uchyleniem immunitetu posła Marcina Romanowskiego oraz wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Przypomnijmy. Wniosek Prokuratury Krajowej o uchylenie immunitetu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości, który nadzorował Fundusz Sprawiedliwości oraz o wyrażenie zgody na jego zatrzymanie i aresztowanie trafił do Sejmu 19 czerwca. 3 lipca wniosek poparła sejmowa Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Prokuratura Krajowa chce postawić Romanowskiemu aż 11 zarzutów.

- Jednym z zarzutów jest udział posła [red.: Romanowskiego] w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, a w szczególności przekraczania uprawnień, niedopełniania obowiązków, jak również poświadczanie nieprawdy w dokumentach

i wyrządzanie szkody wielkich rozmiarów w mieniu Skarbu Państwa w celu osiągnięcia korzyści osobistych i majątkowych, w tym przez inne osoby - mówiła 3 lipca podczas posiedzenia komisji prokurator Kwiatkowska. Zdaniem Prokuratury Krajowej wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa wynosi 112 mln zł.

12 razy „za”

Głosowanie odbyło się w bloku. Posłowie głosowali nad uchyleniem immunitetu oddzielnie dla każdego z zarzutów. We wszystkich głosowaniach bezwzględną większością głosów posłowie wyrazili zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Romanowskiego. Dwunaste głosowanie dotyczyło wyrażenia zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Marcina Romanowskiego. Również w tym głosowaniu posłowie byli „za” (234 za, 196 przeciw, cztery wstrzymujące).

Romanowski: Nie zamierzam destabilizować postępowania ani mdleć

Marcin Romanowski w mediach społecznościowych skomentował decyzję Sejmu.

- W związku z decyzją Sejmu, wbrew narracji prokuratury, nie zamierzam destabilizować żadnego postępowania, czy uciekać. Ani mdleć. Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywowanych polityczną zemstą zarzutów, które są mi stawiane przez osoby, które i tak nie są uprawnio-



Marcin Romanowski w latach 2019-2023 był wiceministrem sprawiedliwości, a od 2018 r. był także pełnomocnikiem ówczesnego szefa MS, Zbigniewa Ziobry, do spraw Funduszu Sprawiedliwości. W 2023 r. w wyborach parlamentarnych uzyskał mandat poselski, startując z Okręgu nr 7 (powiaty krasnostawski, bialski, tomaszowski, biłgorajski, parczewski, chełmski, włodawski, hrubieszowski, radzyński i zamojski; miasta: Biała Podlaska, Chełm i Zamość) z list PiS. Zdobył 17 318 głosów

Romanowski:
Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywowanych polityczną zemstą zarzutów

Prokuratura Krajowa chce postawić Romanowskiemu aż 11 zarzutów. Jednym z zarzutów jest udział w zorganizowanej grupie przestępczej

ne do tych działań ze względu na nieprawidłowe powołanie. Sprawa ma charakter politycznej zemsty. Jestem przekonany, że zawsze działałem zgodnie z prawem i w odpowiednim czasie i trybie przedstawię dowody podważające insynuacje Tomasza M. prowadzonego przez polityka koalicji rządzącej, Romana Giertycha. Oczywiście wyrażam zgodę na posługiwanie się w przestrzeni publicznej moim pełnym nazwiskiem oraz na wykorzystywanie mojego wizerunku - napisał na Face-

booku poseł Marcin Romanowski.

Co dalej?

Na pytania o to, kiedy i w jaki sposób poseł Romanowski zostanie zatrzymany, mówił w piątek rano, jeszcze przed posiedzeniem Sejmu, w porannej rozmowie RMF FM prokurator krajowy Dariusz Korneluk. Prokurator zaznaczał, że do czynności dojdzie, jeśli sejm wyrazi na to zgodę.

- Najpierw powinien być

Zdaniem Prokuratury Krajowej wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa wynosi 112 mln zł

wniosek przegłosowany, wniosek, który został złożony przez prokuratora. Następnie w tym względzie musi zostać sporządzona uchwała Sejmu. Ta uchwała następnie musi zostać przekazana do prokuratury, a wówczas prokurator podejmie czynności - tłumaczył prokurator Korneluk, pytany, czy Marcin Romanowski jeszcze w piątek „zostanie zatrzymany i z kajdankami na rękach trafi do aresztu”.

- Wszystko odbędzie się zgodnie z procedurą, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego (...). Prokurator złożył wniosek i go zrealizuje, ale najpierw czekamy na uchwałę - podkreślał Korneluk.

- To nie prokurator będzie stosował areszt. Ten materiał będzie ponownie analizowany przez Sąd - zaznaczał Korneluk.

Media donoszą, że kilkadziesiąt minut po posiedzeniu Sejmu Romanowski osobiście stawił się w Prokuraturze.

- Mam informację, że tutaj był, nie wiem, co mówił. Słyszałem, że chciał się skontaktować z panią prokurator prowadzącą postępowanie, co jest oczywiście niemożliwe, dlatego że prokurator chce panu Romanowskiemu postawić zarzut, a więc jedynym możliwym trybem jest ogłoszenie zarzutów i przesłuchanie w charakterze podejrzanego. Na-

tomiast nie możemy tego zrobić w dniu dzisiejszym, ponieważ nie otrzymaliśmy z Sejmu pisemnej zgody zezwalającej na ogłoszenie tych zarzutów - poinformował na briefingu rzecznik Prokuratury Krajowej, Przemysław Nowak, cytowany przez TVN.

Immunitet stracił również Błaszczak

Sejm debatował i głosował dziś również nad pociągnięciem do odpowiedzialności karnej posła PiS Mariusza Błaszczaka.

Sejmowi przedstawiono najpierw sprawozdanie Komisji w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego, Tomasza Piotrowskiego, reprezentowanego przez adwokata Macieja Syzdoła z 6 maja o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Mariusza Błaszczaka. Były dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, generał Tomasz Piotrowski, zarzucił Błaszczakowi, że został przez niego pomówiony „o postępowanie, które naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego stanowiska”. Komisja Regulaminowa i Spraw Immunitetowych pozytywnie zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu politykowi PiS.

- Nie mam wątpliwości, że posłowie KO zgłoszą za uchyleniem immunitetu. Ale to obróci się przeciwko wam - skwitował Błaszczak.

Tak, jak przewidywał poseł Błaszczak, 245 głosami za, przy 181 przeciw i siedmiu wstrzymujących Błaszczak stracił immunitet.

Natalia Raćaitis

Radny powiatowy zatrzymany za jazdę po pijaku. Jest akt oskarżenia

Radnego powiatowego Piotra M. do rutynowej kontroli drogowej policja zatrzymała 19 maja na DK9 w miejscowości Lipnik (pow. opatowski). Okazało się, że prowadził pojazd mając w wydychanym powietrzu prawie promil alkoholu. Stracił już prawo jazdy, a za swój czyn odpowie przed opatowskim sądem.

Informacje o zatrzymaniu Piotra M. potwierdziła Prokuratura Rejonowa w Opatowie.

Jak udało się nam ustalić, chodzi o radnego rady powiatu biłgorajskiego, który z zawodu jest lekarzem. W radzie powiatu od lat pełni zaś ważne funkcje w Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa.

Radny powiatowy zatrzymany w powiecie opatowskim - Prokuratura Rejonowa w Opatowie nadzorowała dochodzenie przeciwko mieszkańcowi Biłgoraja Piotrowi M. podejrzanemu o to, że w dniu 19 maja 2024 roku w miejscowości Lipnik, gm. Lipnik, pow. opatowski prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki VW Touareg, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu



Do Sądu Rejonowego w Opatowie trafił akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M., oskarżonemu o prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Rozprawa odbędzie się 22 lipca

etylowego w wydychanym powietrzu o wartości: I badanie 0,48 mg/l, II badanie 0,48 mg/l, III badanie 0,49 mg/l, IV badanie 0,46 mg/l tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k - potwierdza prokurator Rafał Kobięć, p.o. prokuratora rejonowego w Opatowie.

Prokurator wyjaśnia, że kierującego zatrzymano do rutynowej kontroli drogowej na drodze DK9 w miejscowości Lipnik.

- W toku postępowania nie stosowano wobec podejrzanego środków zapobiegawczych - dodaje prokurator. Rzecznik prasowy KPP w Opatowie potwierdził, że podczas kontroli kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

Jest akt oskarżenia. Radny czeka na rozprawę.

Jak udało nam się ustalić, 31 maja 2024 roku skierowano do Sądu Rejonowego w Opatowie akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Postępowanie prowadzi Sąd Rejonowy w Opatowie. Rozprawę zaplanowano na 22 lipca.

Tomasz Zalewa

Lubartowska mistrzyni sensacji wydała drugą powieść. Maria Biernacka-Drabik napisała o Lublinie i Sosnowicy

Córka próbuje rozwiązać zagadkę śmierci matki - tak wydawca opisuje nową powieść Marii Biernackiej-Drabik. Lubartowska pisarka na spotkaniu z czytelnikami mówiła o tym, jak zbierała materiały do książki, miejscach, w których umieściła akcję i emocjach, jakimi obdarza swoich bohaterów.

Maria Biernacka-Drabik, polonistka z Lubartowa, debiutowała rok temu powieścią kryminalną „Za żywopłotem”. Została ona ciepło przyjęta przez czytelników. Dziś lubartowska pisarka powraca z kolejnym kryminałem - „Nie pytaj”.

Pierwszy post najtrudniejszy

Maria Biernacka-Drabik to była już autorka scenariuszy do przedstawień, które można było oglądać w Lubartowie. Jako nauczycielka języka polskiego ma też kontakt z literaturą. Ale, jak mówiła na spotkaniu z czytelnikami podczas literackiego festiwalu w Lubartowie, przy premierze pierwszej książki bardzo przeżywała fakt, że musiała swoją twórczość upublicznić, założyć faebooka, pojawić się na instagramie.

- To był największy mój stres związany z tym, że ta książka się pojawia. Wierzcie mi, że to była najtrudniejsza rzecz dla mnie. Nawet wysłanie tego maila do Muzy (wydawnictwa - przyp. red.), kiedy zdecydowałam się spróbować wydać tę pierwszą książkę, to nie było aż tak trudne, jak kliknięcie i wysłanie pierwszego posta na facebooku - mówiła pisarka.

Premiera drugiej powieści jest już inna, bo autorka ma już większe doświadczenie z mediami społecznościowymi. Emocje z wydaniem książki są jednak takie same jak przy okazji debiutu. Co ciekawe - „Nie pytaj”, a właściwie początek i koniec, Maria Biernacka-Drabik wymyśliła, zanim zaczęła pisać „Za żywopłotem”.



Publiczność na spotkaniu z Marią Bernacką-Drabik

- Zwykle tak jest, pojawia się początek i koniec, a w środku jest czarna dziura. Zaczęłam pisać, miałam już kilkadziesiąt stron i wtedy pojawił się Miłosz Zdebski (bohater „Za żywopłotem” - przyp. red.) i nie odpuścił, dopóki nie napisałam tamtej książki - mówiła pisarka.

Mąż wymyślił drzewo na okładce

Podzieliła się swoimi doświadczeniami z redakcją obu książek.

- Przy pierwszej książce było tak, że byłam pod takim wrażeniem, że w ogóle ktoś chce ją wydać, że byłam skłonna zgodzić się na wszystko, bo nie potrafiłam jeszcze ocenić, na ile mogę dyskutować. Potem jeden z moich piszących przyjaciół powiedział: Marysia, ty nie możesz się zgadzać na wszystko, bo to jest twoja książka. Jeśli będziesz się za bardzo zgadzała, to ona zmieni kształt, będzie miała inny język. W którymś momencie napisałam pani Małgosi, która redagowała pierwszą książkę, że nie chcę, żeby „Za żywopłotem” było takie samo jak wszystkie pozostałe kryminały, bo nie po to pracowałam nad inną formą, żeby ona pozostała taka sobie zwyczajna. Ona mi napisała: widzę, że jesteś chyba podirytowana. Zaczęłyśmy wtedy więcej dyskutować, przekonałam ją, że wiele rzeczy powinno zostać, bo to jest atut tej książki, bo ten język ma znaczenie. Przy drugiej książce były dwie redaktorki, redaktorka prowadząca i ta, która była redaktorką przy pierwszej książce. Pani Dorota, kiedy pierwszy raz

wysłała mi redakcję, napisała coś takiego: pani Mario, stapałam bardzo ostrożnie po tej powieści, bo nie chciałam nic tutaj zniszczyć - mówiła.

Nowa powieść „Nie pytaj” ma na okładce zdjęcie drzewa częściowo obdartego z kory.

- Mój mąż wymyślił, żeby na okładce było to drzewo. W książce są różne symbole, ponieważ ja lubię operować symbolami. Są tam elementy, które poza znaczeniem dosłownym mają jeszcze dodatkowe znaczenie. One same jako element okładki mogą być zbyt ograniczone. Okładka musi być oryginalna. Zastanawiałam się, co można jeszcze tam wrzucić. Wtedy mąż mówi: dajmy to drzewo! To żadna tajemnica, ono się pojawia na samym początku, tylko ta zdarta kora jest wytłumaczona później i ma swoje odniesienie. Ten projekt chwycił od razu! Gdy na spotkaniu redakcyjnym pojawiła się ta okładka, wszyscy powiedzieli: wow, po prostu cudowna! - mówiła autorka kryminałów.

Był w domu dziecka, nie chciał mówić

O czym opowiada nowa powieść?

Maria Korcz, wychowana w domu dziecka, ginie w wypadku samochodowym. Jej córka, dziennikarka radiowa Inga, próbuje rozwikłać zagadkę śmierci matki. Okazuje się, że historia jest bardziej zagadkowa, niż można było przypuszczać. Inga, mimo realnego zagrożenia, nie chce się jednak wycofać - to w skrócie temat nowej książki Marii Biernackiej-Drabik.

- Potrzebowałam bardzo kontaktu z ludźmi, którzy pracują w domu dziecka i którzy się w domu dziecka wychowali. To nie jest tajemnicą, na okładce jest napisane, że Maria spędziła swoje dzieciństwo w domu dziecka. Było bardzo trudno nakłonić kogoś, kto w tym czasie, kiedy Maria była w domu dziecka, w tym domu dziecka przebywał. Próbowałam na różne sposoby złapać kontakt z kimś takim. Nawet powiedziałam, że nie muszę z tym kimś rozmawiać, mogę dać jakieś pytania i ten ktoś mi je napisać, ja nawet nie będę widziała, jak dana osoba wygląda. Okazało się, że wracanie do tych doświadczeń z domu dziecka jest dla tych ludzi tak niewiarygodnie trudne, że oni po prostu nie chcieli rozmawiać. Już nawet myślałam, że się uda, bo się okazało, że jest taki pan, który mieszka na starówce w Lublinie i wychowywał się w domu dziecka dokładnie w tym samym czasie co Maria i jest otwarty, może o wszystkim poopowiadać. Okazało się, że nie, że jak przyszło do opowiadania o tym, to nie chciał. Jedyne, co mi zostało, to pojechać do domu dziecka i porozmawiać z pracownikami - mówiła pisarka o procesie zbierania informacji potrzebnych do napisania książki.

Lubelszczyzna w kryminale

W pisarstwie Marii Biernackiej-Drabik pojawiają się miejsca znane mieszkańcom Lubelszczyzny - kawiarnia Między Słowami, plac Po Farze, cukiernia Chmielewskiego, są wzmianki



Maria Biernacka-Drabik po raz kolejny sięgnęła po sensację

o Lubartowie, Firleju, jezioro Czarne. Czy Lubartów stanie się miejscem akcji kryminału Marii Biernackiej-Drabik?

- Gdy myślę, że miałabym napisać, że w Lubartowie stało się coś złego, zaczynam się bać tego. Myślę sobie: jejku, przecież mnie tutaj pogonią za takie historie! Na razie szukam pomysłu, jak to poprowadzić inaczej, ale żeby zostało coś lubartowskiego. Ale w „Za żywopłotem” jest jedno miejsce wzięte z Lubartowa, ukryte. W „Nie pytaj” lubartowskiego miejsca nie ma. Myślałam, jak to połączyć, ale Lubartów topograficznie absolutnie mi nie pasował. Tam te miejsca są ze sobą powiązane. Tam muszą być odległości takie, jakie tam są i pewne elementy topograficzne grają kluczową rolę. Nie mógł to być Lubartów, ale nie będę mówiła dlaczego, żeby nie zdradzić historii. Szukałam miejsca i nie byłam przekonana do Sosnowicy, która się tam pojawia i nazywana jest osadą. Raz się chyba pojawia hasło „Sosnowica”. Jest wytłumaczone, dlaczego tak wiąże się to z bohaterami. Ja się przekonałam do tej Sosnowicy, chociaż chciałam, żeby to było niewielkie miasteczko. Sosnowica to osada, czyli coś pośredniego między wsią a jakąś taką kameralną przetrzeźnią. Mąż mnie przekonał do tej Sosnowicy, bo się okazało, że topograficznie genialnie leży, ma wszystko to, czego ja od niej potrzebuję. Jak sobie poczytałam historię Sosnowicy, znalazłam wiele ciekawych elementów. Sosnowica ma bardzo ciekawą historię, której nie chciałam tam wkładać do końca, bo to są też problemy

z Ukraińcami z tamtych terenów. Nie chcę wprowadzać elementów, które mogłyby być kontrowersyjne albo niepotrzebnie skupiać uwagę na czym innym. Ale jest tam kościół, który był mi potrzebny, parę innych miejsc, przyroda wokół, Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. A Lublin? Dla mnie te miejsca są magiczne. Pomyślałam, że dobrze by było, gdyby Zadora (kawiarnia w Lublinie - red.) była miejscem spotkań matki z córką. Do tego dochodzi jeszcze ten klimat starówki, dzisiaj to jest jedna z piękniejszych starówek. Plac Po Farze i widok z tego placu w dół, po kamieniczkach, schodach, aż do zamku, jest przepiękny - mówiła pisarka.

To jej emocje

Maria Biernacka-Drabik czuje się związana ze swoimi postaciami, nie stosuje się do zalecenia „nie przywiązuj się do swoich bohaterów”. Odczuła to, gdy odczytywała na głos fragmenty książki, żeby sprawdzić, czy dobrze je napisała.

- Mnóstwo było takich momentów, kiedy po prostu sobie popłakałam, bo one mnie tak mocno ruszały. Nie tylko dlatego, że coś było związane z moim życiem. Moja mama zmarła nagle, tutaj też pojawia się motyw matki, która też nagle umiera, to są wydarzenia, które bardzo mocno odciskają piętno. Emocje Ingi związane ze śmiercią mamy są dla mnie bardzo wiarygodne, bo są to moje emocje. Ale Inga nie jestem - mówiła pisarka.

Marcin Kusyk

REG

Napastnik Podlasia już zajęty na amen

Damian Lepiarz jest zajęty! Napastnik Podlasia Biała Podlaska poślubił Julię.

29-latek powiedział sakramentalne „tak” swojej miłości życia. Julia pochodzi z Krosna. Parą byli osiem lat. Ślub odbył się w pięknym kościele w Porębach Dymarskich, zaś wesele w Oranżerii w Komorowie.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Kochajcie się i bądźcie zdrowi.

Wiecie, na jakie kolejne wiadomości czekamy? Powodzenia!

mp



Ślub napastnika Podlasia Biała Podlaska odbył się w pięknym kościele w Porębach Dymarskich, zaś wesele w Oranżerii w Komorowie

Witamy na świecie

Miłosz Mazurek, Trawniki

ur. 11 lipca, g. 10:45, 3390 g, 56 cm. Rodzice: Kamila i Daniel



Michalina Baryła, Stoczek, g. Czemierniki

ur. 12 lipca, g. 7:29, 2880 g, 51 cm. Rodzice: Żaneta i Robert



Zosia Oleksińska, Wygnanów

ur. 10 lipca, godz. 00:44, 4490 g. Rodzice: Monika i Leszek. Rodzeństwo: Marcin, Mateusz, Patryk, Mikołaj, Sylwia i Rafał



Leon Zakrzewski, Zarzec Ulański

ur. 6 lipca, g. 2:04, 3160 g, 55 cm. Rodzice: Karolina i Karol. Rodzeństwo: Magda, Szymon, Julia



Lenka Wójcik, Nowa Wieś

ur. 9 lipca, g. 16:05, 2980 g, 52 cm. Rodzice: Magda i Damian



Karol Kolasa, Kresów, gm. Borki

ur. 11 lipca, g. 11:57, 4290 g, 59 cm. Rodzice: Natalia i Michał

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- mailem: kontakt@24wspolnota.pl,
- MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641,
- dostarczenie osobiście do siedziby redakcji.

Ewa Jaszczak



Merry, Katarzyna Mazurek, Puławy



Gonzo, Adam Mrozik, Biała Podlaska



Alice, Magdalena Ardecka, Chotyłów



Snowy, Magdalena Rola, Lubartów



Fafik, Michał Kaczor, Sielczyk



Walery Pisarek (1931 – 2018) – profesor, który całe pokolenia uczył poprawnej polszczyzny

Zawsze pamiętał o rodzinnym dworku w Jaszczowie



Dwór w Jaszczowie w latach dwudziestych XX wieku. Na pierwszym planie jego ówczesny właściciel, minister Juliusz Poniąkowski



Wywodzący się z Jaszczowa profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Śląskiego Walery Pisarek był pierwszym uczonym lingwistą, który potrafił tajnikami właściwie używanej polszczyzny zainteresować masowego odbiorcę

Mało było w polskiej powojennej humanistyce postaci tak charakterystycznych, jak profesor Pisarek. Imponująca siwa broda, malowniczy beret, niepowstrzymana energia, kreatywność oraz poczucie humoru, które czyniły go nie tylko świetnym wykładowcą i rozmówcą, ale też motorem takich potężnych przedsięwzięć jak Ogólnopolskie Dyktando czy ustawa o języku polskim. A wszystko zaczęło się w nadwiprzzańskim Jaszczowie.

Jego radiowe pogadanki, językoznawcze felietony w prasie, wykłady akademickie, ogólnopolskie, relacjonowane „na żywo” przez Polskie Radio dyktando były intelektualnymi perełkami, na których wychowały się pokolenia. Uczył nie tylko gramatyki i składni, ale również o społecznych funkcjach języka i celach skutecznej komunikacji. Odbiorcami byli nie tylko „robiący w słowie” dziennikarze, pisarze, nauczyciele czy liderzy społeczności, ale i zaciekawieni przystępną i otwartą formą zwykli użytkownicy polszczyzny.

Swoją córkę uczył też innych rzeczy. Umiejętności, które w jego barwnym życiu okazały się zupełnie kluczowe i bezcenne.

Pisze pani Dorota Krzywicka-

Kaindel:

...Mogłam się była domyślić jego przeszłości więziennej z opowieści, żartów i sztuczek, którymi mnie zabawiał w dzieciństwie. Były tam więc nubaszne żarty z fikcyjną postacią prokuratora Cholewińskiego w tle, były instrukcje, jak zrobić sałatkę śledziową, mając tylko cebulę, jak ugotować wodę na grzałce z żyletki, jak, będąc zdrowym, dostać gorączki, jak wywołać wrażenie, że ma się całą rękę we krwi bez cięcia skóry, a nawet... jak trzymać nóż, zadając cios, i jak się przed przeciwnikiem bronić. Kiedy byłam trochę starsza, tata uczył mnie, jak pisać na maszynie, żeby utrudnić identyfikację sprzętu, jak ukrywać bibułę, a nawet jak prowadzić rozmowy w mieszkaniu, uniemożliwiając ich podsłuchiwanie...

Jednoosobowe biuro promocji Jaszczowa

Ale cała ta opowieść zaczęła się w dworku w Jaszczowie. Miejscowość w powiecie łęczyńskim ma niebanalną i godną uwagi historię, ale wiele osób dowiadywało się o niej z powodów ściśle „gramatycznych”. Od profesora studenci ze wszystkich stron kraju mogli usłyszeć w czasie obleganych wykładów, że jedyna prawidłowa odmiana w celowniku nazwy dwóch wsi z jego rodzinnych stron to ku „Jaszczowowi” i „Milejowowi”. Bo związany głównie ze środowiskiem naukowym Krakowa i Ślą-

ska uczony zawsze podkreślał swój lokalny patriotyzm, pietyzm dla rodzinnej miejscowości. Poświęcił jej wiele uwagi naukowej, a nawet brał czynny udział w zaprojektowaniu herbu.

Dwór Kickich, Rostworowskich i Poniątkowskich

Pierwsza pisana wzmianka o Jaszczowie pochodzi z roku 1437. Posiadaczami tych dóbr byli Mikołaj i Pełka Jaszczowscy. W XV wieku poświadczonymi właścicielami byli Zdzik Jaszczowski z synami Janem, Jędrzejem i Stanisławem oraz synowcem Bernardem. W XVII wieku wieś należała do rodziny Spinków herbu Prus i Suchodolskich. W tym czasie Jaszczów był poważnym ośrodkiem ruchu arińskiego. Suchodolscy wzniesli tutaj okazały zbor, który dziś można oglądać tylko na rysunku. W niedużej odległości od dworu zachowała się natomiast góra zwana Arianką, do jej zbocza przylega kopiec, który według tradycji ma być grobem arińskim - faktycznie mieścił jakieś trumny i kości. Kolejnymi właścicielami byli Drewnowscy i Potoccy, a od 1812 roku hrabia Onufry Kicki - kasztelan Księstwa Warszawskiego i marszałek Trybunału Lubelskiego. Dwór w Jaszczowie został zbudowany w początkach XIX wieku dla Ludwika Kickiego, wybitnego oficera armii Księstwa Warszaw-

skiego, weterana m.in. bitew pod Możajskiem (Borodino) i Lipskiem, gdzie niemal do ostatnich chwil towarzyszył księciu Józefowi Poniątkowskiemu. Po upadku Cesarza złożył dymisję i przez kilka lat prowadził życie hreczkosieja (z drobną skłonnością do bibek i hazardu...) w kilku rozrzuconych po Lubelszczyźnie majątkach. To na progu dworku w Jaszczowie przyjął deputatów, którzy przyjechali prosić go o przystąpienie do powstania, co ochotczo uczynił. Kiedy poległ śmiercią walecznych w czasie bitwy pod Ostrołką, majątek odziedziczyła po nim jego żona, Natalia z Bispingów. Oprócz kapitałnych pamiątek zostawiła po sobie prace archeologiczne dotyczące najbliższej okolicy Jaszczowa. Kolejnymi właścicielami byli m.in. Rostworowscy, Poniątkowscy - dziedzicem był m.in. Juliusz, kilkakrotny minister rolnictwa w czasach II Rzeczypospolitej.

Sielska siedziba na niedoczekaną emeryturę

Wiosną 1931 roku Edward Pisarek kupił w prezencie żonie resztkę rozparcelowanego majątku razem z domostwem. Dobrze sytuowany urzędnik najwyraźniej mniemał, że na starość będzie tu pędził niespieszny żywot wiejskiego emeryta. Nie było mu to jednak dane. Na emeryturę przeszedł w wieku lat 44 i oddał się pasji naukowej. Napisał dok-

Co ciekawe: brat Wandy, Walery Bagiński, został skazany w 1923 roku na karę śmierci za rzekomy udział w spisku prowadzącym do wysadzenia Cytadeli Warszawskiej: w wybuchy zginęło ok. 30 osób. Odpowiedzialnością obciążono dwóch oficerów podejrzewanych o skłonności komunistyczne. Dowody były dość słabe, jeśli nie ewidentnie lipne. Ostatecznie postanowiono o wzajemnej wymianie na polskich szpiegów pojmanych przez Sowieców. W ostatniej chwili obaj w mocno niejasnych okolicznościach zostali zastrzeleni przez polskiego konwojenta. Profesor imię „odziedziczył” właśnie po nim.

torat o sowieckich kołchozach, gdzie jasno udowodnił, że wyzysk pańszczyźniany w czasach cara to był w porównaniu z komunistami drobniarz (w tamtych czasach wiele osób miało jeszcze wątpliwości!!!). Z pewnością taka domowa formacja intelektualna była jednym z powodów późniejszego radykalnego sprzeciwu latorośli wobec powojennego reżimu. W sierpniu 1939 roku Edward został powołany do służby w zarządzie kolei. Jesienią aresztowali go Sowieci. Dopiero po kilku latach rodzina dowiedziała się, że zmarł w 1940 „na nieludzkiej ziemi”. Władze próbowały tłumaczyć, że zmarł na zapalenie płuc w Rybniku. Okazało się po latach, że owszem: tak jak miejscowość na Śląsku nazywa się też jakiś koniec świata w sercu Rosji...

Rajskie dzieciństwo

Pisarkowie mieli dwoje dzieci. Urodzoną w 1929 roku Felicję Edwardę Wandę oraz o dwa lata młodszego Walerego Lesz-

ka Edwarda. W dworze w Jaszczowie panowała szczególna atmosfera. Ojciec był dawnym konspiratorem Polskiej Partii Socjalistycznej, rodzina matki, Wandy z Bagińskich, również była mocno zaangażowana w czasie zaborów w działalność konspiracyjną. Byli w niej uczestnicy powstania styczniowego, zesłańcy na Sybir oraz członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej. Należała do niej także Wanda. Co więcej: kiedy pierwsza miłość jej życia, Marian Chaciewicz, nie zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego latem 1920 roku, natychmiast zwróciła mu pierścionek!

Genius loci też był specyficzny: okolica rozkwitała gospodarczo m.in. za sprawą zmysłu organizacyjnego sąsiadów z nieodległego Milejowa Rostworowskich. Świat ten rozsypał się w proch w momencie wybuchu II wojny światowej.

Zbigniew Smółko
REG

Bronisław Trentowski (1808 – 1869) – z Opola pod Włodawą do niemieckich uniwersytetów

Oryginalny filozof z łukowskiej szkoły

...W r. 1819, w którym ukończyłem 11 lat życia, posłał mnie ojciec do Łukowa i oddał do publicznego gimnazjum... - pisze w autobiografii jeden z najciekawszych, a przy tym nieocenianych polskich filozofów XIX stulecia. Pijarska szkoła w Łukowie była żywną glebą dla wzrostu ambitnego i zdolnego młodzieńca.

...Ponieważ zaś już w domu zapoznałem się dostatecznie z początkami nauk i pałałem miłością do szerszej wiedzy, przeto mogłem łatwo kształcić się, okazać pilność nauczycielom i przodować wkrótce wszystkim moim rówieśnikom. Ukończywszy trzy niższe klasy w Łukowie, udałem się do Warszawy. Tu ukończyłem czwartą i piątą klasę. Wróciłem na koniec do Łukowa, ukończyłem szóstą i ostatnią klasę i otrzymałem świadectwo dojrzałości. W sześciu latach przebiegłem przez sześć klas gimnazjalnych, a w każdej byłem pierwszy i nagradzono mnie najwyższą szkolną nagrodą. W szóstej klasie zostałem princeps iuventutis i w tej klasie, przejęty miłością dla filozofii, postanowiłem jej poświęcić studia, a przez nią oddać się fizjologii - wspomina Trentowski.

Kiedy w Łukowie na spacerach dyskutowano o Wolterze

Trentowski sam, jako już dojrzały myśliciel i uczony, będzie

wspominał łukowskie czasy. Był to dla niego okres pierwszych intelektualnych przygód. Na jakim poziomie stała pijarska szkoła? W dzisiejszych czasach losowego, jak się wydaje, ustalania list lektur i rugowania z programów wszystkiego, co mało praktyczne, tematyka nauczania i jego jakość mogą wręcz szokować: ...Przenoszę się z nad Renu przypomnienia siłą w 1823 rok i do Łukowa w Polsce. Jam był onego czasu uczniem szkół wojewódzkich i Prymusem w klasie piątej, a ksiądz Puławski moim nauczycielem, który pomiędzy innymi przedmiotami, wykladał literaturę polską i naukę moralną. Wziął mnie jednego razu z sobą na przechadzkę do najbliższego lasu. Rozmawialiśmy o różnych rzeczach, o Barbarze Felińskiego, Mickiewiczu, Klasycyzmie i Romantyzmie. Przyszła kolej na La-Harpowe prawo estetyczne, święcące się u nas podówczas: „L'art, c'est l'imitation de la belle nature” (sztuka jest naśladowaniem natury - ZS). To powiodło nas do Russa i do jego prawa moralności: „vivez d'après la nature” (żyć zgodnie z naturą - ZS). Nicowałem już wtedy ostro i jedno i drugie z tych praw, odmawiając naturze i Estetyce i Etyce. A ksiądz Puławski, który był naturalistą, bronił natury, lecz party ode mnie śmiało i silnie, zmodyfikował prawo Russa w sposób następujący: „Vivez d'après la nature humaine!” (żyć zgodnie z naturą ludzką - ZS).



Popijarska kolegiata Przemienienia Pańskiego w Łukowie. To przy niej istniała szkoła, w której nauki pobierał Trentowski. Zdolny młodzieńiec wiele zyskiwał nie tylko w ławie, ale również w czasie przechadzek z kontrowersyjnym księdzem Pułaskim, z którym toczył długie filozoficzne dysputy

Ze złotych myśli Trentowskiego:
Kto jeszcze nie stanął na takim wykształceniu stopniu, że z każdą kobietą mógłby żyć szczęśliwie, ten niechaj się nie żeni

Było się od kogo uczyć...
Dodajmy, że rzeczony ksiądz Kazimierz Pułaski, mimo że z racji na wielką pasję do niewiast i wina często przenoszony przez władzę zakonną z miejsca na miejsce (nihi novi sub sole...), wszędzie dawał się poznać nie tylko jako wybitny dydaktyk (kiedy, tym razem z przyczyn politycznych, usuwano go z gimnazjum pijarskiego w Warszawie, młodzież podniosła regularny bunt!!!), ale też motor wszelkich organizacji niepodległościowych i później odegrał doniosłą rolę w czasie powstania listopadowego, gdzie był jednym z liderów lewicowego skrzydła Towarzystwa Patriotycznego. W czasie tzw. rewolty sierpniowej biegał po Warszawie z krzyżem w ręku, nawołując do powieszenia wszystkich podejrzanych o szpiegostwo, rosyjskich jeńców, Żydów i jeszcze Maurycego Mochnackiego.

Filozof w ułańskim siodle
Po ukończeniu szkoły w Łukowie kontynuował nauki w Warszawie, najpierw w gimnazjum pijarów, a potem na Uniwersytecie w Warszawie. Po otrzymaniu tytułu magistra filologii na cztery miesiące pojechał słuchać wykładów do Paryża. Po 1828 roku przez dwa lata pracował jako nauczyciel gimnazjalny w prowincjonalnym Szczuczynie. Na wieść o wybuchu wojny polsko-rosyjskiej na ochotnika, wraz z gromadą niewiele młodszych od siebie uczniów, zaciągnął się do armii. Oczywiście na początku wszyscy podejrzewają, że do

prawdziwej liniowej wojaczki uczony nie nadaje się zupełnie. Wysyłają go do Augustowa jako gwardię honorową, po powrocie do Warszawy zostaje redaktorem biuletynu wojskowego. Kiedy jednak dochodzi do kampanii wiosennej i gryziptórkowie znajdują się w siodle:
...Wtedy zbliżył się nieprzyjaciół, a z nim cała groza wojny, najspieszniej więc zamieniłem pióro na miecz i zaciągnąłem się do pierwszego szwadronu jazdy, czyli ułanów. Zabiegliśmy drogą nieprzyjacielowi pod Sierocin. Pierwsza ta bitwa Polaków z Moskwą była także pierwszą moją potyczką. Niedługo potem walczyłem pod Grochowem, gdzie przez trzy dni srożyła się najstraszliwsza rzeź, a wojsko Dybicza poniosło bardzo wielką klęskę. Po bitwie pod Grochowem przeszedłem do siódmego szwadronu jazdy i w nim pozostałem do końca wojny. Walczyłem potem pod Ciechanowcem i Nurem, Ostrołęką, Sero-Komlą, Kockiem, Bodzanowem, Raciążem, Janowem i Jastrzębiem. Jedenaście więc razy byłem w ogniu nieprzyjacielskim i jedenaście razy wyszedłem, wyjąwszy dwie małe rany, cało z najwyższego niebezpieczeństwa. Jako prosty żołnierz rozpocząłem bohaterski (żołnierski) okres mego życia, który zakończyłem stopniem pod ponocznika (subcenturio). Życie żołnierskie nauczyło mnie wiele. Mogę teraz na koniec znośić upał i mróz, głód i pragnienie, znośić ciężkie trudy, a wzbogacony doświadczeniem poznałem lepiej i siebie i ludzi...
Zbigniew Smółko

REGION NA DAWNEJ MAPIE

Węgrzy w Końskowoli!

Czytelnicza jazda obowiązkowa: Radzyń!

O najważniejszym pałacu Lubelszczyzny

Porównanie z rokokowym założeniem parkowo-pałacowym w Radzynie Podlaskim wytrzymują bez szwanku na renomie Wilanów, Sanssouci w Poczdamie i Wersal. Jakub Fontana w najwyższej formie, rzeźby Jana Chryzostoma Redlera, najładniejsza w Polsce Oranżeria...

Książka „Mecnat dawnych właścicieli Radzyna Podlaskiego a rozwój centrum kulturalnego na Podlasiu w połowie XVIII wieku” jest zbiorem materiałów pokonferencyjnych z konferencji, która miała miejsce w Radzynie Podlaskiej w 2019 roku. Są tu teksty uczonych różnych specjalności. Wiele z nich, na-

podstaw działalności Eustachego Potockiego, budowy Pałacu jako wypowiedzi ideowej i manifestacji określonego światopoglądu i statusu politycznego. Niesłychanie interesujące jest studium dotyczące twórczości skrzypcowej jednego z najznakomitszych rezydentów - Karola Lipińskiego, syna miejscowego koncertmistrza.

Rzecz jest wydana niesłychanie elegancko, z dobrym i bogatym doбором ilustracji, wszystko bardzo przystępne i strawne dla każdego, kto jest choć odrobinę zainteresowany historią regionu. Dla miłośników Radzyna i dziejów polskiej magnaterii - rzecz zupełnie obowiązkowa. Wydawcą jest Wydawnictwo Ruthenus - Rafał Barski.

Zbigniew Smółko

Mieszkaniec gminy Międzyrzec zdobywcą championa Międzynarodowej Olimpiady dla dzieci

Filip Pietruszka z Rzeczyck. Międzyrzecza Podlaskiego został jednym z laureatów Międzynarodowej Olimpiady z arytmetyki mentalnej. 9-latek znalazł się wśród 16 Championów, którzy powrócili do Polski.

Reprezentacja naszego kraju liczyła 16 młodych zawodników. Każdy z nich wrócił z tytułem Championa, pokonując ponad 100 dzieci z dziesięciu innych krajów.

Tegoroczna Olimpiada odbyła się 26 czerwca w tureckiej Antalyi, do której zawitało 135 uczestników z krajów takich jak Niemcy, Włochy, Estonia, Francja, Azerbejdżan, Izrael, Ukraina, Mołdawia, Wielka Brytania i Polska.

Olimpiada polegała na obliczeniu jak największej liczby przykładów w ciągu 10 minut. Dzieci musiały pokonać blisko 70 zadań, rozwiązując przykłady - dziesiątki i setki na różnych poziomach trudności.

- Matematyka, a szczególnie geometria, wymaga nie tylko rozumienia formułek, ale także wyobraźni przestrzennej. To nie jest łatwe, ale ważne. Rodzice często nie zdają sobie sprawy, ile wysiłku wymaga rozwijanie tych umiejętności u dzieci i jak bardzo jest to istotne dla ich przyszłości. Bez odpowiedniego podejścia, dzieci mają trudności z nauką matematyki, co później przekłada się na ich niechęć do tego przedmiotu. Przykładowo, dziecko może nie radzić sobie z geometrią, ale dzięki tej metodzie, która znajduje się w rękach dziecka, przesuwając koraliki i wykonując te same operacje w wyobraźni, osiąga ogromny postęp. Po pół roku zajęć dzieci są w stanie liczyć setki z bardzo dużą precyzją, co jest trudne do opanowania dla dorosłego w jeden dzień. Dzieci mogą wykonywać te działania bardzo szybko, co jest niezwykle imponujące. Czy warto zainteresować się metodą arytmetyki mentalnej? Uważam, że tak. Jeśli dziecko ma trudności, ta metoda może pomóc mu je przezwyciężyć i osiągnąć sukcesy, które wcześniej wydawały się nieosiągalne - mówi Katarzyna Lubenets, dyrektor Indigo Mental Club Polska.

Szesnastu championów

Większość z reprezentantów Polski zadania skończyła przed czasem, a na jedno działanie poświęcili około 1 s. Długość nauki arytmetyki mentalnej naszych olimpijczyków była różna



ROZMOWA z Filipem Pietruszką, championem Międzynarodowej Olimpiady dla dzieci w arytmetyce mentalnej

Uczucie nie do opisanania

W Czym jest dla Ciebie ten tytuł?

- Champion, to dla mnie spełnienie marzeń. Nie sądziłem, że mi się to uda. Przy ogłaszaniu wyników bardzo się stresowałem i nie wierzyłem, że mam jakieś szanse z tyloma dziećmi z innych krajów. Jednak udało się. Uczucie, gdy mnie wyczytano i otrzymałem tak ogromny puchar, jest nie do opisanania. Tytuł Championa to nagroda dla mnie za ciężką pracę i trudności, które musiałem pokonać. Teraz

bardziej wierzę w siebie, w swoje umiejętności.

W Jak długo przygotowywałeś się do tego wydarzenia?

- Do samej olimpiady przygotowywałem się około sześciu tygodni, a na zajęcia z Indigo chodzę od roku. Zajęcia odbywają się online, przy komputerze. Doskonale radziłem sobie w szybkim klikaniu odpowiedzi na klawiaturze. Tutaj jednak musiałem nauczyć się szybkiego zapisywania odpowiedzi na kartkach. Wcale nie jest tak łatwo szybko liczyć i jednocześnie zapisywać odpowiedzi. Na olimpiadzie ważna jest każda sekunda, więc musiałem wyćwiczyć liczenie z jednoczesnym nieodkładaniem długopisu. Na początku sprawiało mi to ogromne trudności. Jednak treningi przyniosły efek-

ty. Bardzo dziękuję mojemu trenerowi, panu Łukaszowi, bo to dzięki niemu wszystko się udało.

W Czy zamierzasz kontynuować udział w tego typu imprezach?

- Oczywiście. Na olimpiadzie mogę sprawdzić moje umiejętności i przekonać się, co jeszcze mogę poprawić. Na każdej olimpiadzie biorę udział na innym poziomie nauki Indigo. Mam już za sobą olimpiadę ogólnopolską ze zdobytym drugim miejscem. Teraz wziąłem udział w Międzynarodowej Olimpiadzie w Turcji, ale na wyższym poziomie trudności. Obecnie uczę się już kolejnego poziomu. Jak tylko nadarzy się okazja, to spróbuję swoich sił w kolejnej olimpiadzie. Może znów uda mi się zdobyć tytuł Championa.



Każdy Reprezentant Polski w Turcji zdobył Championa

- niektórzy ćwiczyli zaledwie pół roku, a inni już od ponad dwóch lat i nie jest to ich pierwsze zwycięstwo. Nasz kraj reprezentowało 16 przedstawicieli na poziomach od 1 do 3. Filip Pietruszka rywalizował na najwyższym z nich, zdobywając championa.

- Jeżeli chodzi o zdobycie przez polską drużynę miejsca, uważam, że są one bardzo ważne. Dzieci długo przygotowywały się do tych olimpiad. Jeśli spojrzymy na inne zajęcia z arytmetyki mentalnej, to nawet nie biorąc pod uwagę udziału w międzynarodowych olimpiadach czy konkursach, można zobaczyć, że dzieci potrafią liczyć w wyobraźni. A odpowiedź jest prosta: potrafią. Ta umiejętność liczenia na liczydło rozwija wiele aspektów myślenia. Oczywiście, nie używamy liczydła codziennie w sklepie, ale prawda jest taka,

że jako jedyni z Polski jeździmy na międzynarodowe olimpiady i reprezentujemy nasz kraj. Może nasze osiągnięcia nie są jeszcze na najwyższym poziomie, ale robimy postępy - dodaje Katarzyna Lubenets.

Jak podkreślają opiekunowie polskiej drużyny, podstawą zwycięstwa Championów była regularność, bo właśnie to prowadzi do rozwoju w arytmetyce mentalnej. Arytmetyka mentalna jest sportem - sportem umysłowym. Dzieci w trakcie dwuletniego kursu codziennie mają wykonywać prace domowe, rozwiązując tysiące przykładów. Zajęcia z trenerem odbywają się raz w tygodniu - zazwyczaj w formie online. Przed olimpiadą międzynarodową lub ogólnopolską biorą udział w dodatkowych, bezpłatnych przygotowaniach dofinansowanych przez Indigo Mental Club.

Czym jest arytmetyka mentalna?

To metoda obliczeń ustnych, dzięki której dziecko uaktywnia obie półkule mózgu, rozwijając przy tym pamięć wzrokową, koncentrację, wyobraźnię przestrzenną oraz myślenie twórcze - szybkie liczenie jest tak naprawdę efektem ubocznym, w technice chodzi przede wszystkim o rozwój intelektu dziecka. W rezultacie metoda pomaga poradzić sobie z najtrudniejszymi wyzwaniami dla dzieci w dzisiejszych czasach, m.in. w szybszym zapamiętywaniu, skupieniu czy przedmiotach ścisłych.

Metoda ma już długą tradycję pochodzącą ze starożytnej Japonii i rozslawioną na cały świat. Dodatkowo w wielu współczesnych szkołach - przede wszystkim w Azji jest również przedmiotem szkolnym. W Polsce to

dopiero raczkująca dyscyplina, a za jej popularyzację odpowiada Indigo Mental Club Polska na czele z dyrektorką Karoliną Lubenets, 25-letnią przedsiębiorczynią, która za sobą ma kilkudziesięciu mistrzów świata i wiele olimpiad międzynarodowych w tej dziedzinie. Prowadzi również inne nowatorskie projekty edukacyjne wspierające rozwój dzieci i wprowadzające innowacyjne metody nauki.

Jak wygląda nauka arytmetyki mentalnej?

Dzieci uczą się początkowo obliczać działania, używając abakusa (japońskiego liczydła). Z czasem, gdy wiedza się przyswoi i mózg zaczyna wykonywać działania bez zastanawiania się - dziecko poznaje obliczenia wyobrażeniowe, czyli wyobraża sobie liczydło w głowie i dokonuje na nim obliczeń. Do



Katarzyna Lubenets, dyrektor Indigo Mental Club Polska

Dyscyplina umysłowa niezwykle potrzebna dzieciom

- Arytmetyka mentalna w XXI wieku jest w Polsce, jak i w całej Europie, niezwykle potrzebna dzieciom. Obecnie na rynku edukacyjnym brakuje odpowiednich rozwiązań, a szkoła nie dostarcza metod, które rozwiązywałyby najważniejsze problemy dzieci, takie jak brak koncentracji. Prawie każdy rodzic, który do nas przychodzi, mówi o tym problemie, co nie jest dla mnie zaskakujące przy ilości bodźców wokół dzieci. Dodatkowo dzieci mają coraz większe problemy z mówieniem - wiek, w którym zaczynają mówić, jest coraz późniejszy. Dzieci często zaczynają mówić dopiero w wieku pięciu czy sześciu lat, co jest spowodowane tym, że rodzice rzadko do nich mówią, a dzieci są zaabsorbowane gadżetami, a do zabawek czy tabletu nie trzeba mówić.

tego potrzebna jest dobra pamięć, żeby co sekundę pamiętać zmianę w koralikach na wyobrażonym liczydło. Dzięki temu mają możliwość szybkich obliczeń, które niejednokrotnie przewyższają szybkość kalkulatora.

- Każdy wyjazd i nagłośnie nie faktu, że są te olimpiady, jest ważne. Nikt się tym jednak nie interesuje. Uważam, że to ogromne osiągnięcie i wielki wysiłek ze strony każdego dziecka, które uczestniczyło i zdobyło nagrodę na międzynarodowej olimpiadzie. Jest to sukces nas, trenerów, oraz rodziców, którzy codziennie motywują swoje dzieci do pracy. Wkład rodziców jest niesamowity i ogromny. Dziękujemy im za współpracę, bo tylko współpraca między rodzicem, uczniem i trenerem może przynieść sukces - zakończyła dyrektorka Indigo Mental Club Polska.

PIŁKA NOŻNA - PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA

Wielki powrót na salony. Motor na starcie Ekstraklasy

Po długich 32 latach żółto-biało-niebiescy ponownie zagrają w najwyższej polskiej lidze. W ostatnich tygodniach drużyna sprawdzała swoją formę na tle rywali z różnych lig, a sztab szkoleniowy kompletował kadrę. Do zespołu dołączyli m.in. Chorwat, Senegalczyk i Słowak.

Kibice lubelskiego klubu już nie mogą doczekać się inauguracji sezonu 2024/2025 w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Ponad trzy dekady musieli bowiem czekać na to, by zobaczyć swoją drużynę w rywalizacji w krajowej elicie. Po efektywnym awansie wywalczonym w barażach, stanowisko trenera zachował Mateusz Stolarski. Metamorfozę przechodzi za to

kadra beniaminka PKO Bank Polski Ekstraklasy. Ostatnio informowaliśmy o pierwszych wzmocnieniach drużyny - do lubelskiego klubu z Benevento Calcio (włoska Serie C) wypożyczony został 24-letni środkowy pomocnik Krzysztof Kubica, kontrakt z Motorem podpisał też Marek Bartoś, 27-letni słowacki środkowy obrońca. Wyceńiony na ćwierć miliona Motor kupił natomiast Chorwata Ivana Brkicia. 29-latek w przeszłości reprezentował swój kraj w kadrach młodzieżowych. Do lipca 2018 roku występował wyłącznie w klubach z rodzimej ligi. Następnie grał dla bośniackiej drużyny Zrinjski Mostar, łotewskiego Ryga FC, a ostatnio azerskiego Neftchi Baku, gdzie w 68 meczach zachował 28 czystych kont. Ten mierzący 194 cm wzrostu golkeeper przychodzi do Motoru, żeby się odbudować. W tym roku wziął bowiem udział tylko w dwóch ligowych

spotkaniach i jednym starciu Pucharu Azerbejdżanu. Motor wykupił chorwackiego golkipera na zasadzie transferu gotówkowego. Suma nie została ujawniona, ale portal Transfermarkt wycenia jego wartość rynkową na 250 tysięcy euro.

Drugi Senegalczyk

Senegalski środkowy pomocnik Christopher Simon przebywał w klubie od końcówki czerwca, a więc trenerzy bardzo skrupulatnie testowali jego umiejętności. Podpisał z Motorem kontrakt do czerwca 2026 roku. Do tej pory 24-latek reprezentował senegalski AS Generation Foot, czyli klub partnerski francuskiego FC Metz. W dotychczasowym zespole zdążył zagrać nawet spotkania w afrykańskiej Lidze Mistrzów. Jego agentem jest Ireneusz Hurwicz, a więc również pośrednik Mbaye Jacquesa Ndiaye, senegalskiego na-

pastnika Motoru, który do Lublina trafił w styczniu br. Mistrz Polski z Eintrachtu Braunschweig? Z drużyny odeszli Michał Żebrakowski, Dawid Kasprzyk, Kamil Wojtkowski, Przemysław Szarek, Damian Sędzikowski i Piotr Kusiński. Łada moment zespół opuścić mogą jeszcze Kacper Śpiewak, Mariusz Rybicki, Dariusz Kamiński i Łukasz Budziłek. Media informowały natomiast, że blisko klubu są Michał Kaput z Piasta Gliwice oraz Kaan Caliskaner z Eintrachtu Braunschweig, który w poprzednim sezonie zdobył mistrzostwo Polski z Jagiellonią Białystok.

Na początek Raków

Tymczasem Motor rozegrał pięć sparingów, z których dwa wygrał, dwa zremisował i jeden przegrał. Żółto-biało-niebiescy byli na kilkudniowym zgrupowaniu w Kępie koło Sochocina.

SPARINGI MOTORU

Korona Kielce 1:1 (Ekstraklasa)
Widzew Łódź 2:1 (Ekstraklasa)
Resovia 1:0 (2. Liga)
Znicz Pruszków 0:3 (1. Liga)
Radomiak Radom 1:1 (Ekstraklasa)

1. KOLEJKA

Motor - Raków (21.07., g. 20.15),
Cracovia - Piast, Katowice -
Radomiak, Jagiellonia - Puszcza,
Lech - Górnik, Legia - Zagłębie,
Pogoń - Korona, Stal - Widzew,
Śląsk - Lechia

Pierwszym rywalem lublinian będzie Raków Częstochowa, siódma drużyna poprzedniego sezonu PKO Ekstraklasy. Motor będzie gospodarzem tego meczu. Pierwszy gwizdek w niedzielę, 21 lipca, o godz. 20.15.

Dominik Smagała

TRANSFERY MOTORU

PRZYSZLI:
Marek Bartoś (0, FK Železiarne Podbrezová - słowacka ekstraklasa), Ivan Brkić (8, Neftçi Baku - azerska ekstraklasa), Krzysztof Kubica (P, Benevento Calcio - włoska 3. Liga), Christopher Simon (P, Génération Foot - senegalska ekstraklasa)

ODESZLI:
Dawid Kasprzyk (N, Chelmskianka Chelms - 3. Liga), Piotr Kusiński (P, ?), Jakub Lis (0, Pogoń Szczecin - Ekstraklasa), Damian Sędzikowski (P, ?), Przemysław Szarek (0, Chrobry Głogów - 1. Liga), Kamil Wojtkowski (P, Stal Stalowa Wola - 1. Liga), Michał Żebrakowski (N, Pogoń-Sokół Lubaczów - 3. Liga)

KOSZYKÓWKA - ORLEN BASKET LIGA KOBIET

Sukcesy sportowe to radość dla kibiców, ale też problemy dla zarządu klubu

- W najbliższej kampanii trzeba skorzystać z doświadczenia koszykarek zagranicznych, przełożyć je na młodzież i wydobyć z tej grupy to, co najlepsze - mówi w rozmowie ze „Współnotą” i Lublin24.pl Rafał Walczyk, prezes Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

W Po poprzednim sezonie z klubu odeszło 10 koszykarek, co można nazwać rewolucją w składzie. To oznacza, że byliście bardzo niezadowoleni z osiągniętego wyniku?
Myślę, że każdy był niezadowolony, ale to nie oznacza, że akurat wszystkie koszykarki odeszły z tego powodu. Nie ukrywamy, że podjęliśmy rozmowy z kilkoma z nich i chcieliśmy nawiązać współpracę. To nigdy nie odbywa się tak, że chcemy wszystkie zawodniczki wymienić. Czasami po prostu oczekiwania finansowe są w naszej ocenie zbyt duże. Uważam, że jeżeli zagraliśmy słabszy

sezon, niż poprzednie i można wskazać kilka zawodniczek, które dalej mogłyby u nas grać, ale nie pokazały jeszcze swojej wartości, to powinniśmy rozważać ewentualnie o korekcie wynagrodzenia, a nie podwyżce. Były pewne rozmowy, ale nie zmierzały w tym kierunku, w którym obie strony, by chciały. Po drugie, w składzie na nadchodzący sezon postawiliśmy głównie na koszykarki sprawdzone i ograne w polskiej lidze. One raczej nie powinny nas zaskoczyć tematami aklimatyzacji, które często się pojawiały. Były problemy z pogodą w Polsce, czy różnymi innymi rzeczami. Myślę, że tym razem do tego nie dojdzie i będziemy mogli się skupić w stu procentach na grze

niu. Mamy też grupę polskich zawodniczek, które oczywiście nie są ultra doświadczone, ale moim zdaniem każda z nich ma ogromny potencjał do tego, aby stać się wiodącą postacią w Orlen Basket Lidze Kobiet. Wierzę, że ten sezon pokaże przede wszystkim kunszt trenerski Krzysztofa Szewczyka, który od blisko 11 lat udowadnia, że jest osobą, na którą warto stawiać i w tej lidze potrafi wygrywać z każdymi. W najbliższej kampanii trzeba skorzystać z doświadczenia koszykarek zagranicznych, przełożyć je na młodzież i wydobyć z tej grupy to, co najlepsze. Wierzę, że to się uda, bo jak spojrzymy w historię, to młode zawodniczki naprawdę się u nas wybiły i pokazywały swoją wartość. Na

pewno przed nami trudny sezon. Nie chcę składać żadnych deklaracji. Nauczony poprzednimi rozgrywkami, patrzę tylko na najbliższy mecz. Aktualnie mogę powiedzieć, że mamy wstępne informacje, że gramy w Supercupie Polski z zespołem z Polkowic, więc na razie na tym się skupiamy.
W Dokonałście zmian również w sztabie szkoleniowym?
Doszło do zmiany trenera przygotowania fizycznego. Nie była ona podyktowana względami merytorycznymi. Nie mamy żadnych zarzutów do poprzedniego trenera, który dalej pracuje w klubie przy lekkiej atletyce, ale jego obowiązki służbowe nie dają nam możliwości działań w takim zaangażowaniu czasowym, jakiego byśmy oczekiwali przy koszykówce. Korekta wynika z faktu, że chcemy wprowadzić więcej treningu motorycznego, co będzie wymagało częstszego obecności trenera. W tym przypadku praca zawodowa uniemożliwiałaby pełną dyspozycyjność.

- Wierzę, że ten sezon pokaże przede wszystkim kunszt trenerski Krzysztofa Szewczyka - mówi Rafał Walczyk, prezes Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

Rozmawiał Karol Kurzępa

PIŁKA NOŻNA - LIGA MISTRZÓW

Liga Mistrzów w Lublinie. Znamy ceny biletów

Łada moment Motor Lublin rozpocznie sezon ekstraklasy, ale to niejedyna piłkarska atrakcja, która czeka kibiców w Lublinie. W eliminacjach do Ligi Mistrzów na lubelskim obiekcie zagra również Dynamo Kijów. Poznaliśmy termin oraz cennik biletów na pierwszy mecz zespołu z Ukrainy.

Prestiżowe rozgrywki zawitają na Arenę Lublin, bo swoje mecze na tym stadionie rozgrywać będzie Dynamo Kijów. Wice mistrzowie Ukrainy z powodu wojny nie mogą rozgrywać domowych spotkań w kraju, więc wybrali do tego lubelski obiekt. Już 23 lipca o 20 rozegrają pierwszy mecz II rundy eliminacji Ligi Mistrzów z Partizanem Belgrad.
Z oficjalnego profilu Areny Lublin w mediach społecznościowych dowiadujemy się rów-

nież, że rozpoczęła się sprzedaż biletów na to spotkanie. Ceny nie są wygórowane, bo najtańsze wejściówki kosztują 37 złotych. Za kolejne zapłacić trzeba 39 zł, 44 zł, 49 zł, 65 zł, a na sektor VIP 300 zł. Najtańszy bilet normalny na Ligę Mistrzów jest więc tańszy, niż wejściówki na domowe mecze Motoru Lublin, które zaczynają się od 42 złotych. Wejściówki nabyć można m.in. na stronie ticketsbox.com.
Dynamo Kijów jest obecnie wicemistrzem kraju już po raz 13 w historii. Wcześniej aż 16 razy wygrywało mistrzostwo Ukrainy i raz stawało na najniższym stopniu podium. Dynamo to uznana w świecie marka, o czym świadczą również obecność piłkarzy tego klubu na Euro 2024. W kadrze Ukrainy było ich aż sześciu.
W poprzednim sezonie na Arenie Lublin również odbywały się mecze europejskich pucharów, ale była to Liga Konferencji Europy. Swoje domowe mecze na lubelskim obiekcie rozgrywała Zoria Ługańsk.

Kacper Ciuksza

Jaworski, Korol, Żmuda, Kania zwycięzcami klasyfikacji

Sezon 2023/2024 w Klasie Okręgowej przeszedł do historii. Przedstawiamy statystyki, które przygotował bramkarz Lutni Piszczac - Damian Kaczmarek.

Warto zwrócić uwagę na najlepszego strzelca. Aż 42 gole zdobył Rafał Jaworski. Drugich: Marcina Mroza oraz Tomasza Tuttasa wyprzedził aż o 19 trafień. Najlepszym bramkarzem został Aleksander Żmuda. Gólkiper Orłat Łuków aż 12 razy zachował czyste konto. O jeden mecz mniej bez puszczanego gola miał Łukasz Bierzdzinski z Az-Budu Komarówka Podlaska.

A jeśli już o Az-Budzie. Daniel Korol został najlepszym asystentem Klasy Okręgowej. „Dani” zanotował 19 kluczowych podań przy trafieniach. No i „kartkowicze”. Kacper Kania oraz Krystian Garbacik zobaczyli po 12 napomnień. „Wygrał” pierwszy z nich, który dodatkowo został ukarany jedną żółtą kartką.

KLASYFIKACJA ASYSTENTÓW

1. D. Korol AZB 19
2. J. Rożen ŁAZ 15
3. Ł. Samociuk MŁO 14
4. B. Chojniak ORŁ 13
4. A. Siemieniuk ORŁ 13
4. S. Sowisz ORŁ 13
7. A. Chomiuk VIC 11
7. P. Stosio BBZ 11
7. T. Tuttas LUT 11
10. R. Jaworski ORŁ 10
10. J. Perkowski POD 10
12. A. Hołownia LUT 9
12. A. Kaliński ORZ 9
12. S. Koczkodaj UNŻ 9
12. J. Mazurek ORŁ 9

KLASYFIKACJA CZYSTYCH KONT

1. A. Żmuda ORŁ 12
2. Ł. Bierzdzinski AZB 11
3. K. Sidor MIL 8
4. D. Kaczmarek LUT 7
5. Sz. Rutkowski ORŁ 6
6. W. Dejneka POD 5
6. R. Diehtar POD 5



Daniel Korol (w środku) zaliczył najwięcej asyst w „Okręgówce”

6. M. Dzido SOK 5
6. Sz. Napiórkowski POD 5
6. K. Stężala UNŻ 5
11. P. Adamczyk UNK 4
11. M. Piszcz UNK 4
13. R. Nowacki ORZ 3
13. M. Ochnio ŁAZ 3
15. D. Bojanek BBZ 2
15. K. Kender KUJ 2
15. M. Kwaśny UNŻ 2
15. J. Węgrzyn ORŁ 2
19. I. Bartnik ORŁ 1
19. B. Bijata AZB 1
19. R. Bocian ORZ 1
19. O. Kasperek LUT 1
19. J. Krzewski VIC 1
19. K. Kuś KUJ 1
19. N. Łukaszuk MŁO 1
19. D. Mućko LUT 1

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

1. R. Jaworski ORŁ 42 (4RK)
2. M. Mróz AZB 23
2. T. Tuttas LUT 23 (6RK)
4. K. Borkowski AZB 22 (5RK)
5. K. Waniowski VIC 21 (5RK)
6. D. Ptaszyński UNŻ 20 (2RK)
7. D. Rosłoń UNK 19
7. A. Siemieniuk ORŁ 19
7. M. Lecyk MŁO 19 (3RK)
10. E. Mazurek MIL 16 (1RK)
11. A. Chomiuk VIC 15 (2RK)
11. K. Bednarczyk KUJ 15 (4RK)
11. D. Osiak KUJ 15 (8RK)
14. B. Chojniak ORŁ 14
14. A. Hołownia LUT 14
14. B. Kłoda ORŁ 14
14. R. Szustek ŁAZ 14 (3RK)
18. D. Korol AZB 13



Aleksander Żmuda (Orłęta Łuków) zachował najwięcej czystych kont ze wszystkich bramkarzy w Klasie Okręgowej

18. N. Ramotowski LUT 13
20. Ł. Kurylo BBZ 12
20. P. Stosio BBZ 12
20. A. Kaliński ORZ 12 (4RK)
20. A. Korolczuk ORŁ 12 (5RK)
24. S. Koczkodaj UNŻ 11 (1RK)
25. M. Baran SOK 10
25. M. Pawelec UNŻ 10
25. J. Perkowski POD 10
25. D. Sikora POD 10 (2RK)

KLASYFIKACJA „KARTKOWICZÓW”

1. K. Kania AZB 12 (11 żk/1 czk)
2. K. Garbacik UNŻ 12 żk
3. Ł. Ebert ŁAZ 11 żk
3. J. Giś LUT 11 żk
3. S. Sowisz ORŁ 11 żk
5. P. Szlaski UNK 10 (8 żk/2 czk)
6. J. Kolęda MIL 10 żk
6. I. Paczuski AZB 10 żk
8. M. Lecyk MŁO 9 (8 żk/1 czk)
9. R. Cieślak UNK 9 żk
9. E. Mazurek MIL 9 żk



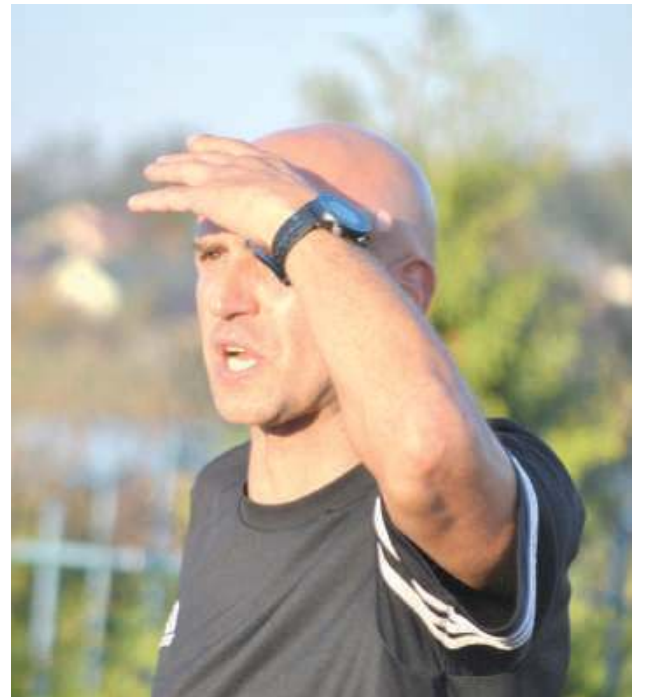
Rafał Jaworski wykręcił niesamowity wynik. Gracz Orłat zdobył aż 42 gole i został królem strzelców

9. M. Orzechowski ORZ 9 żk
9. J. Rybka ORŁ 9 żk
9. P. Stosio BBZ 9 żk
14. P. Zarzycki ŁAZ 8 (7 żk/1 czk)

LEGENDA

POD - Podlasie II Biała Podlaska, UNŻ - Unia Żabików, SOK - Sokół Adamów, BBZ - Bad Boys Zastawie, ORZ - Orzeł Czemierniki, ŁAZ - ŁKS Łazy, LUT - Lutnia Piszczac, ORŁ - Orłęta Łuków, KUJ - Kujawiak Stanin, VIC - Victoria Parczew, MŁO - Młodzieżówka Radzyń Podlaski, UNK - Unia Krzywda, AZB - Az-Bud Komarówka Podlaska, MIL - Agrotex Milanów

Grom ma trenera. Świetny wybór



Robert Różański został szkoleniowcem spadkowicza z IV ligi - Gromu Kąkolewnica

W Kąkolewnicy jest nowy szkoleniowiec.

Następcą Adriana Świderskiego został Robert Różański. 52-latek ostatnio pracował w Victorii Parczew, z którą zrobił awans do Klasy Okręgowej. Wcześniej odpowiadał za wyniki: Orłat Łuków, Podlasia Biała Podlaska, Huraganu Międzyrzec Podlaski, Orłat Radzyń Podlaski, LZS-u Dobryń, Polonii Przemyśl oraz AZS-u PSW Biała Podlaska (Ekstraliga kobiet).

Popularny „Robson” pochodzi z Białej Podlaskiej. Zaczynał przygodę z piłką w Podlasiu. Jako młody chłopak wyjechał do Świdnika, by grać w barwach

Avii. Po powrocie na rok do białskiego AZS-u AWF przeniósł się do Górnika Łęczna. Różański jako kapitan reprezentował barwy klubu z województwa przez kilka sezonów. Miał duży udział we wprowadzeniu łączników do Ekstraklasy.

Przez półtora roku reprezentował Świt Nowy Dwór Mazowiecki, jednak nie zdołał zadebiutować w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dalsze piłkarskie losy związały go z Podlasiem Biała Podlaska. Tam kończył grę w piłkę, jednocześnie będąc trenerem młodzieży.

mp

Orłęta ruszają z przygotowaniem. Kto przyjdzie?

16 lipca o godz. 18 odbędą się pierwsze zajęcia zespołu z Łukowa.

Orłęta będą przygotowywać się na własnych obiektach. Jak już wiadomo, rolę szkoleniowca przejął Adrian Świderski, który ostatnie miesiące spędził w czwartoligowym Gromie Kąkolewnica.

Przed drużyną dosłownie kilka jednostek treningowych. Pierwszy mecz o stawkę już 28 lipca. W I rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgowym żółto-czerwoni zagrają na wyjeździe z Turem Turze Rogi. Ewentualne zwycięstwo pozwoli awansować do kolejnej fazy, która została zaplanowana na 4 sierpnia. In-

auguracja rozgrywek w Klasie Okręgowej zaplanowana została na 10 i 11 sierpnia. Łukowianie powalczą na boisku Orłat II Radzyń Podlaski.

A jakie będą ruchy kadrowe? Najważniejszą informacją jest fakt, iż raczej żaden z pierwszoplanowych zawodników nie chce zmieniać klubu. Jak udało się nam dowiedzieć, zespół może zostać solidnie wzmocniony. Nie jest tajemnicą, że szkoleniowiec będzie chciał sięgnąć po graczy, z którymi współpracował w czwartoligowym Gromie Kąkolewnica.

mp
BIA

Znamy pary Pucharu Polski

Spotkania pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym odbędą się 28 lipca o godz. 13 oraz 16. Kolejna faza zmagania została zaplanowana na 4 sierpnia.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI

GODZ. 13

Orłęta II Łuków – Grom Kąkolewnica

Polesie Serokomla – Kujawiak Stanin
Olimpia Jabłoń – LKS Milanów
Orłęta Gołyszyn – Bad Boys Zastawie
Gręzovia Gręzówka – ŁKS Łazy
Tur Turze Rogi – Orłęta I Łuków
Az-Bud II Komarówka Podl. – Orłęta II Radzyń Podl.
Twierdza Kobyłany – Podlasie II Biała Podlaska
Podlasie III Biała Podlaska – Red Sielczyk

GODZ. 16

Granica Terespol – Lutnia Piszczac
Bizon Jeleniec – Absolwent Domaszewnica
KS Drelów – Az-Bud I Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca – Orzeł Czemierniki
Bór Dąbie – Unia Żabików
Niwa Łomazy – Victoria Parczew
LZS Dobryń – Agrosport Leśna Podlaska

Ar-Tig Huta Dąbrowa – Olimpia Okrzeja
Bystrzyca Borki – Huragan II Międzyrzec Podlaski

GODZINA NIEZNANA
Dwernicki Stoczek Łukowski – Sokół Adamów
Armata Stoczek Łukowski – Unia Krzywda

mp

Nowe twarze w Podlasiu.

Bogusz: Ośmiu testowanych. W tym tygodniu będzie najwięcej pracy

Kolejny mikrocykl treningowy piłkarzy Podlasia Biała Podlaska został zakończony spotkaniem kontrolnym z beniaminkiem III ligi - Lewartem Lubartów.

Kluczowe miejsca na boisku

- W zeszłym tygodniu, jak w każdym mikrocyklu doskonaliliśmy zasady w każdej fazie gry. Szczególnie mocno skupiliśmy się nad wypełnianiem pola karnego przeciwnika oraz obrony własnego. Dla nas są to kluczowe miejsca na boisku, dlatego zawsze w tygodniu znajdujemy czas, aby popracować nad tymi elementami. Oprócz tego cały czas wprowadzamy naszych nowych zawodników w zasady, jakie panują w momencie wysokiego pressingu oraz obrony niskiej - mówi Bogusz Suchecki.

Rozbudowany sztab

Asystent Artura Renkowskiego zauważa, że po pierwszej rundzie Podlasie było drużyną, która straciła bardzo mało bramek. - Uwa-



Grał w Legii. Jest medalistą mistrzostw Polski w... skoku w dal

Znamy następnego zawodnika, który związał się z trzecioligowcem z Białej Podlaskiej. To napastnik. Piotr Cichocki jest wychowankiem Nadnarwianki Pułtusk. Ostatnie dwa sezony spędził w Sierce Tarnobrzeg. W ostatnich rozgrywkach zagrał w 32 meczach (w III lidze oraz Pucharze Polski). Na boisku spędził 1500 minut i zdobył 5 goli. W CV ma występy w ŁKS-ie Łagów oraz rezerwach i drużynach młodzieżowych Legii Warszawa. Co ciekawe, Cichocki w przeszłości był lekkoatletą. Biegał krótkie dystanse oraz skakał w dal w MKS-ie Płońsk. W 2013 roku wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski U-16 w skoku w dal, notując wynik 6,52 m

zam, że w tym sezonie będziemy dysponowali zawodnikami, którzy dzięki odpowiedniej organizacji na boisku, mogą świetnie bronić dostępu do naszej bramy. Dzięki rozbudowanemu sztabowi możemy sobie pozwolić na wprowadzanie rozgrzewek formacyjnych, gdzie każdy z asystentów prowadzi środ-

ki treningowe, w których zawodnicy doskonalą specyficzne umiejętności dla danej pozycji - dodaje.

Ośmiu testowanych

W minionym tygodniu w Podlasiu było testowanych ośmiu zawodników. - To gracze różnych



Maksym Gorzuj w Podlasiu!

W Podlasiu zagra gracz z Ukrainy. W ostatnich dniach przebywał na testach w ekipie z grodu nad Krzną. Przekonał do siebie sztab szkoleniowy na czele z Arturem Renkowskim. Maksym Gorzuj to 26-letni ofensywny zawodnik, który pochodzi z Ukrainy. Wcześniej występował w SK Poltava w II lidze na Ukrainie. Maksym zagrał w sparingu ze Stalą Stalowa Wola i zdobył jedynego gola w wygranym 1:0 meczu z beniaminkiem I ligi

formacji, w tym kilku młodzieżowców. Za chwilę pojawiają się kolejni - mówi Suchecki.

Sporo pracy

- Ten tydzień będzie na pewno najmocniejszy, jeśli chodzi o intensywność i objętość. Cze-



Grochowski w kadrze

15-latek został włączony do kadry trzecioligowego Podlasia. Michał Grochowski jest wychowankiem Championa Biała Podlaska. Występował w AP Podlasia Biała Podlaska. Swoją dobrą postawą zwrócił uwagę sztabu szkoleniowego już w rundzie jesiennej, a w obecnym roku wielokrotnie pojawiał się na treningach w pierwszej drużynie



„Twatwa” otrzymał szansę

Wychowanek Akademii Piłkarskiej Podlasia Biała Podlaska zwrócił uwagę swoim potencjałem i w najbliższych miesiącach będzie rozwijał się w III-ligowej drużynie. Szymon Twarowski ma 15 lat. To drugi gracz, który trafił w letnim okresie przygotowawczy z drużyny juniorskiego młodszego prowadzonego przez Miłosza Storto do pierwszej ekipy

Świdniczką Świdnik - kończy asystent Renkowskiego.

Jadą do Łomży

Przed zespołem dwumecz. W sobotę nasi zagrają z ŁKS-em Łomża oraz Ursusem Warszawa.

mp

Cztery tygodnie do ligi. Orleńta zaczną wyjazdem do Chełma Na pierwszym treningu było osiemnastu piłkarzy

W poniedziałek, 8 lipca odbył się pierwszy wspólny trening Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski. Trener Robert Chmura przyjrzał się nowym podopiecznym. W dalszym ciągu trwają ruchy transferowe. Z klubem pożegnały się dotychczasowe filary defensywy Adrian Duchnowski i Mateusz Chyła.

Duchnowski po dwóch latach występów na Warszawskiej wróci do Białegostoku, gdzie będzie grał w III-ligowych rezerwach tegorocznego Mistrza Polski. Mateusz Chyła pozostanie w grupie IV III ligi. Jego nowym pracodawcą będzie beniaminek z Lubartowa.

Dobrą wiadomością jest podpisanie nowych kontraktów z dotychczasowymi zawodnikami - wychowankami. Podpisy na dokumentach złożyli Karol Rycaj, Arkadiusz Korolczuk i Mar-

cel Obroślak. Z wypożyczenia do Łady Biłgoraj powrócił i nową umowę ustalił Patryk Malec. W pierwszym treningu uczestniczył też wychowanek grający ostatnio w Gromie Kąkolewnica, Bartłomiej Siudaj. Ostatecznej decyzji nie podjęli jeszcze bracia Karola Dominik i Jakub Rycajowie. Nową twarzą w drużynie będzie 21-letni Jan Mróz. Wychowanek Hetmana Zamość ostatnio grał w rezerwach Cracovii i Sokole Sieniawa. W barwach tej ostatniej drużyny pomocnik zagrał w ostatnim sezonie w 33 meczach na 34 możliwe (raz pauzował za kartki), przeważnie od pierwszego do ostatniej gwizdka, zdobył dwa gole. Tam też najwidoczniej przekonał do siebie trenera Chmurę, który był w tym czasie w Sieniawie szkoleniowcem. Wzmocnieniem linii obrony będzie, wywodzący się z Łukowa, Igor Miszta. Po odejściu wszystkich trzech bramkarzy o bluzę z numerem 1 rywalizował będzie Hubert Nowak, który ostatnie lata spędził w Legii Warszawa. Do treningów z pierwszą drużyną został

też przesunięty bramkarz drużyny młodzieżowych Jakub Sikora. O miejsce w składzie powalczy też obiecujący pomocnik Mikołaj Mitura. Z kilkoma innymi piłkarzami trwają rozmowy, które zapewne sfinalizowane zostaną w tym tygodniu.

- Na razie stawiamy na jakość, a nie ilość, nie spieszymy się z podpisywaniem kontraktów, bo każdą złotówkę oglądamy dwa razy, szukamy najlepszych rozwiązań. Ważnym momentem będą sobotnie sparringi - umówiliśmy się z Chełmianką i Mazovią, że na stadionie w Radzynie zagramy między sobą mecze po 60 minut - relacjonuje doradca zarządu ds. sportowych Damian Panek.

Znany jest też terminarz IV ligi. Orleńta pierwszy mecz zagrają na wyjeździe 10 albo 11 sierpnia z beniaminkiem Kłosem Gmina Chełm a tydzień później podejmą innego ligowego debutanta Sygnał Lublin. W 3. kolejce biało-zieloni pojadą do Biłgoraja, a w 4. podejmą Granit Bychawa.

Zbigniew Smółko

Minimalnie z beniaminkiem



Jedynego gola dla Podlasia w meczu z Lewartem zdobył Ezana Kahsay

Podlasie wybrało się do Lubartowa i wygrało 1:0.

Jedynego trafienie zaliczył Ezana Kahsay, który wykorzystał rzut karny po faulu na Szymonie Kamińskim.

- Gracze z Lubartowa postawili nam trudne warunki. Na pewno jest to drużyna, która jest nastawiona na walkę i myślę, że każdej

ekipie bardzo ciężko będzie o wywiezienie z tego terenu punktów. Mecz nie stał na najwyższym poziomie piłkarskim, ale musimy pamiętać, że jesteśmy w trakcie przygotowań do sezonu i nasza dyspozycja nie jest jeszcze w tym momencie optymalna. Myślimy już o kolejnym mikrocyklu i meczu z ŁKS-em Łomża i Ursusem Warszawa - mówi Bogusz Suchecki, asystent Artura Renkowskiego.

Lewart Lubartów - Podlasie Biała Podlaska 0:1 (0:0)

Bramka: Kahsay 70' (k).
Podlasie: Misztal - Podstolak, Avdieiev, Krawczyk, Orzechowski, zaw. testowany I, Gorzuj, Handzlik, Pahsay, Pigiel, Maluga.
Ponadto grali: Lipiec, Kamiński, Cichocki, Grochowski, Lesiuk, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, zaw. testowany VI.

mp

Kandora i Iwaniuk najlepsze

I Turniej Open w siatkówce kobiet odbył się na obiektach przy Szkole Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej.

Mistrzyniami zostały: Iwona Kandora oraz Patrycja Iwaniuk. W najważniejszym meczu dnia pokonały: Gabrielę Grutę oraz Julię Hryciuk. Na najniższym stopniu podium uplasowały się przedstawicielki Szóstki Biała Podlaska. Dla Anny Borys i Izabeli Mróz było to przetarcie przed finałem mistrzostw Polski młodziczek w Wielkiej Nieszawce (Toruń). Młode siatkarki walczyły jak równy z równym z dużo bardziej doświadczonymi zawodniczkami.

Tuż za podium uplasowały się: Joanna Ignaciuk oraz



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych ekip

Aleksandra Konarzewska. Puchary wręczył dyrektor szkoły - Marcin Szwed. Organizatorzy dziękują za sędziowanie zawodnikom Serbinowa Biała Podlaska: Mikołajowi Szymankowi, Mateuszowi Gryciukowi oraz Dawidowi Wojewódzkiemu.



Iwona Kandora (w środku) oraz Patrycja Iwaniuk wywalczyły pierwsze miejsce

mp

Ariel Borysiuk zagra w PRO?



Ariel Borysiuk ma na koncie 12 meczów w reprezentacji Polski

Gdzie będzie występował Ariel Borysiuk?

32-latek ostatnie sześć miesięcy spędził w Hutniku Warszawa w IV lidze mazowieckiej. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska poprzedni sezon rozpoczął w II-ligowej Chojniczance Chojnice. Białczanin ma za sobą grę w ciekawych klubach.

W przeszłości odnosił sukcesy. Z Legią Warszawa sięgnął po mistrzostwo oraz czterokrotnie po Puchar Polski. Grał w: Kaiserslautern, Włodzie Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Queens Park Rangers, Wiśle Płock, Jagiellonii Białystok. Z Sheriffem Tiraspol zdobył mistrzostwo

Mołdawii. Grał również na najwyższym poziomie w Chennaiyin (Indie) oraz KF Laci (Albania).

W pierwszej reprezentacji Polski zagrał 12 razy. Debiutował 17 listopada 2010 roku. W wygranym 3:1 meczu towarzyskim z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 84. minucie zmienił Roberta Lewandowskiego.

A teraz? Być może będzie grał w PRO Warszawa. To klub założony dwa lata temu. W ostatnim sezonie walczył w Klasie A. Zajął drugie miejsce i awansował do Klasy Okręgowej. Celem ekipy jest kolejna promocja, tym razem do V ligi.

mp

Jabkiewicz i Tuszyński ze złotem!

Znakomite występy zawodników GCK Kobyłany podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu ciężarów. Dwóch podopiecznych Tomasza Kucia stanęło na najwyższym stopniu podium.

Złoty medal w kat. 55 kg wywalczył Wiktor Tuszyński, który w dwuboju zgromadził 157 kg. Przedstawiciel ekipy z Kobyłan w najlepszej próbie w rwaniu uzyskał 70 kg, zaś w podrzucie 87 kg. Wiktor zdominował swoją grupę. Drugi Kacper Truskolaski (Klimat Łapy) przegrał z naszym o 10 kg.

Jeszcze większą dominację w kraju w swojej kategorii wiekowej pokazał Oliver Jabkiewicz. Podopieczny Tomasza Kucia zakończył zawody z wynikiem 304



Wiktor Tuszyński okazał się najlepszym zawodnikiem w kraju w kat. 55 kg

kg w dwuboju. W rwaniu uzyskał 145 kg, zaś w podrzucie 164 kg. Drugiego Adema Sejdiya (LKS Dobryczy) wyprzedził aż o 44 kg, zaś Olafa Karola (Atleta Gdańsk) pokonał o 54 kg! Wynik Jabkiewicza pozwolił na zajęcie czwartej pozycji w klasyfikacji Sinclair'a, czyli klasyfikacji generalnej.

W kat. 49 kg dziewiątą była Dominika Mróz - 82 kg (37 kg w rwaniu i 45 kg w podrzucie). W grupie



Oliver Jabkiewicz nie miał sobie równych w kat. +102 kg. Drugiego Adema Sejdiya wyprzedził aż o 44 kg

do 55 kg Karolina Kurzęba była ósma - 94 kg (40 kg w rwaniu i 54 kg w podrzucie). Szóstą pozycję w grupie do 61 kg wywalczył Patryk Zub - 176 kg (78 kg w rwaniu i 98 kg w podrzucie). W finale B w kat. 81 wystartował Michał Wowczeniuk. Zakończył zawody z wynikiem 182 kg (78 kg w rwaniu i 104 kg w podrzucie). Dało mu to czternaste miejsce. Ósmy w grupie do 89 kg był Miłosz Kasprzak

mp

Biała Podlaska mekką siatkówki

W niedzielę w Białej Podlaskiej rozpoczęły się Kampsy Siatkarskich Ośrodków Szkolnych, które zakończą się po dwóch tygodniach zajęć na obiektach miejscowej Akademii Wychowania Fizycznego. Młode zawodniczki i zawodnicy pod kierunkiem trenerów kadr młodzieżowych będą doskonalić swoje umiejętności.



Waldemar Wspaniały jest szefem projektu Siatkarskich Ośrodków Szkolnych (fot. Piotr Sumara)

- Biała Podlaska stała się już prawdziwą mekką siatkówki dla najmłodszych. Władze Akademii Wychowania Fizycznego zapewniają nam znakomite warunki do pracy. Darzymy to miejsce szczególnym sentymentem z uwagi na dostępność obiektów sportowych i życzliwość ludzi tam pracujących. Przyjedzie z całej Polski blisko 150 zawodniczek i zawodników oraz ponad 30 trenerów zakwaterowanych w warunkach akademickich - powiedział szef projektu Siatkarskich Ośrodków Szkolnych, Waldemar Wspaniały.

mp

Waldemar Wspaniały przypomniał, że w rozgrywanych w Rumunii i w Grecji mistrzostwach Europy U18 dziewcząt reprezentacja Polski, prowadzona przez trenera Marcina Orlika, awansowała do półfinału. W ostatnim meczu w grupie pokonała Finlandię 3:1 (25:27, 25:19, 25:20, 25:21).

- Zawodniczki z tej kadry swoje umiejętności zdobywały m.in. na Kampsach Siatkarskich Ośrodków Szkolnych. W tym roczniku jest dużo utalentowanych dziewcząt - dodał Waldemar Wspaniały.

Kto będzie odpowiadał za wyniki GLKS-u Rokitno?

Kto poprowadzi ekipę z okolic Białej Podlaskiej?

GLKS Rokitno poszukuje szkoleniowca do pracy z senio-

rami. Zespół ma przygotowywać się do rozgrywek w Klasie A.

Wymagana aktualna licencja UEFA C. Kontakt do prezesa klubu: 605 336 601.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaze się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184



Wulkan energii na scenie w Drelowie. IRA i Topky rozgrzały Dni Drelowa



Twórcy z regionu zaprezentowali m.in. obrazy, wyroby z drewna czy koronkowe serwetki



Strażacy zaprezentowali pokaz ratownictwa drogowego z użyciem sprzętu hydraulicznego



Na scenie wystąpiły Topky



Zespół IRA przyciągnął pod scenę setki fanów, mimo padającego deszczu



Był również czas na zdjęcia z muzycznymi gwiazdami



Za organizację Dni Drelowa odpowiadało Gminne Centrum Kultury w Drelowie z dyrektorem Michałem Olesiejukiem na czele, Gmina Drelów z wójtem Piotrem Kazimierskim oraz liczna grupa sponsorów



Piotr Kazimierski,
 wójt gminy Drelów

Drugi dzień Dni Drelowa dostarczył wielu emocji, głównie spowodowanych tym, co zadziało się na scenie. Zwieńczeniem wydarzenia organizowanego w Drelowie był koncert legend polskiej sceny muzycznej - zespołu IRA.

Niedzielne popołudnie wypełniła zabawa festynowa zorganizowana przez Gminne Centrum Kultury w Drelowie przy wsparciu Gminy Drelów oraz lokalnych instytucji i sponsorów.

Dla dzieci przygotowano liczne atrakcje, takie jak dmuchańce, wielkie bańki mydlane, mega pianę i brokatowe tatuaże

Dla dzieci przygotowano liczne atrakcje, takie jak dmuchańce, wielkie bańki mydlane, mega pianę i brokatowe tatuaże. Dużą popularnością cieszyła się możliwość zdjęcia z „Transformersem”. Rodzice mogli w tym czasie odwiedzić stoiska z rękodziełem, gdzie prezentowano i sprzedawano m.in. wyroby z drewna, serwetki, ozdoby szydełkowe, obrazy, biżuterię i regionalne produkty spożywcze.

W strefie rękodzielniczą zaprezentowali się:

1. Marta Jaroszuk z Zahajek
2. Maria Bieniek z Żerocina
3. Weronika Iwaniuk
4. Martyna Borowik z Żerocina
5. Marian Hawryluk z Zahajek
6. Patrycja Multan z Wólki Łóżeckiej
7. Jolanta Osak z Szóstki
8. Urszula Samorewicz z Łózek
9. Mariola Zaniewicz z Łózek
10. Barbara Kozłowiec z Łózek
10. KGW Szóstka
11. KGW Łózki.

Strażacy pokazali ratownictwo drogowo i przygotowali strażacką pianę dla dzieci, a grupa motocyklowa Grom demonstrowała pierwszą pomoc. Tradycyjna pa-

Sponsory Dni Drelowa:

- Gmina Drelów,
- Wipasz S.A.,
- Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim,
- Wodmar z Międzyrzecza Podlaskiego,
- Biuro projektowe Robert Kot,
- Centrum Medyczne Empatia Międzyrzec Podlaski,
- Hotel Chrobry Międzyrzec Podlaski,
- Międzygminne Przedsiębiorstwo Komunalne.

rada motocyklowa przyciągnęła wielu uczestników, prezentując 65 maszyn. Miłośnicy motocykli mogli obserwować przejazd, który odbywał się na trasie Drelów - Przechodźisko - Zahajki - Żerocin - Pereszczówka - Drelów.

Na scenie wystąpiły młode wokalistki z gminy Drelów: Gabriela Kieczka, Alicja Maksymiuk, Julia Podgajna, a następnie zespoły Gut-

ter Sirens, Zuzia Janik, Topky oraz gwiazda wieczoru - zespół IRA. Znaczna część przybyłych widzów czekała właśnie na tych ostatnich i nawet mimo niesprzyjających warunków pod koniec koncertu, pod sceną zgromadziły się setki mieszkańców Drelowa, ale także miejscowości znacznie bardziej oddalonych od gminy Drelów.

rg

Drugi dzień różnorodną rozrywką

- Obchodzimy święto Drelowa od kilkudziesięciu lat. Zawsze staramy się, by ten drugi dzień był różnorodną rozrywką. Taką, w której każdy znajdzie coś dla siebie. To wszystko dzięki sponsorom, bo gdyby nie oni, to nie byłoby w stanie zorganizować tego tak hucznie. Cieszę się, że sponsorzy co roku nam dopisują, i ci miejscowi, mniejsi i więksi, no i ten największy sponsor (firma Wipasz - przyp. red.), który nas nie zawodzi, co roku od wielu lat wspiera nasze imprezy i wszelkiego rodzaju pozytywne rzeczy, które dzieją się na naszym terenie.

Ponad dwustu maturzystów w Międzyrzecu. Najlepiej w „Sikorskim”

Przed tygodniem opublikowano wyniki egzaminów maturalnych. W Międzyrzecu Podlaskim najlepszy średni wynik uzyskali uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Wł. Sikorskiego.



Najwyższe wyniki w Międzyrzecu Podlaskim uzyskali maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. gen. W. Sikorskiego

Międzyrzeccy licealiści w każdym przedmiocie na poziomie podstawowym uzyskali najlepsze wyniki na terenie miasta. Za nimi uplasowali się uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu. Na trzecim miejscu znaleźli się maturzyści z Zespołu Szkół Technicznych. Poniżej przedstawiamy średnie wyniki

każdej ze szkół z języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego.

Język polski:

Liceum Ogólnokształcące - 63,86 proc.
Zespół Szkół Ekonomicznych - 53,57 proc.

Zespół Szkół Technicznych - 36,50 proc.

Matematyka:

Liceum Ogólnokształcące - 68,57 proc.
Zespół Szkół Ekonomicznych - 62,16 proc.
Zespół Szkół Technicznych - 30,41 proc.

Język angielski:

Liceum Ogólnokształcące - 79,86 proc.
Zespół Szkół Ekonomicznych - 71,07 proc.
Zespół Szkół Technicznych - 41,74 proc.

W gminie Drelów 18 ósmoklasistów. Wyrównany poziom

Najmniej liczną grupą z terenu Międzyrzeczy podczas egzaminu ósmoklasistów była ta z gminy Drelów. Uczniowie podchodzili do zadań z matematyki, j. polskiego i j. angielskiego w czterech szkołach.

Po siedmiu przedstawicieli miały szkoły z Drelowa i Dołhy, przez co tylko tam można było wyliczyć średnią wyników z egzaminu wieńczącego naukę w szkole podstawowej. Dwie pozostałe szkoły to Szóstka, gdzie zdawało trzech uczniów oraz Witoroż z jednym uczniem piszącym egzamin ósmoklasisty. Poniżej przedstawiamy uśrednione wyniki każdej ze szkół.

Język polski:

Szkoła w Drelowie - 63,14 proc.
Szkoła w Dołdze - 62,14 proc.
Szkoła w Szóstce - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników
Szkoła w Witorożu - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników

Matematyka:

Szkoła w Drelowie - 50,29 proc.
Szkoła w Dołdze - 48,00 proc.
Szkoła w Szóstce - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników
Szkoła w Witorożu - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników

Język angielski:

Szkoła w Drelowie - 70,00 proc.
Szkoła w Dołdze - 80,29 proc.
Szkoła w Szóstce - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników
Szkoła w Witorożu - zbyt mało uczniów do uśrednienia wyników

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA z dnia 10.07.2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 10 lipca 2024 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 2/24 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi gminnej nr 100647L – ulicy Średniej w Białej Podlaskiej obejmującej przebudowę nawierzchni jezdni oraz nawierzchni dróg dla pieszych i dróg dla rowerów wraz z budową kanalizacji deszczowej, sieci monitoringu przystanków autobusowych, oświetlenia ulicznego i przebudową wodociągu.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach (numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) położonych w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 2493/6, 2492, 2491/1, 2515/1.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 2491/1, 2493/6, 2515/1.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy (nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone) położone w obrębie ewid. 0001 nr ewid. 2322/4, 2372, 2467.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia: 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności; 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83 341-61-63).

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA z dnia 10.07.2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 10 lipca 2024 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 1/24 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi powiatowej nr 1157L – ul. Tadeusza Kościuszki od skrzyżowania z Al. Tysiąclecia do skrzyżowania z Al. Jana Pawła II oraz drogi powiatowej nr 1160L – Al. Jana Pawła II od skrzyżowania z ul. Tadeusza Kościuszki do skrzyżowania z ul. Sidorską w Białej Podlaskiej. Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę jezdni, dróg dla pieszych, zatok autobusowych i miejsc postojowych wraz z budową drogi dla rowerów, kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, sieci monitoringu przystanków autobusowych oraz przebudową linii energetycznych, sieci teletechnicznej, kanalizacji sanitarnej i wodociągu.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach (numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) położonych w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 1091/101, 1177/2, 2940/12, 1203, 1176/22, 2045/2, 1179/39, 1179/40, 1179/41, 1179/35, 1179/37, 1179/45, 1179/43, 1198/2, 1199/2, 1200/2, 1202/8, 1202/4, 1206/2.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 1091/101, 1176/22, 1179/35, 1179/37, 1179/43, 1179/45, 1200/2, 1202/8, 2045/2, 1179/39, 1179/40, 1179/41.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy (nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone) położone w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 821, 1110, 1114/2, 1176/13, 1178/4, 1178/29, 1179/14, 1184, 1185, 1201, 1204/3, 2940/8.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej;
- 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności;
- 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83 341-61-63).

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Ósmoklasiści z gminy Międzyrzec – gratulujemy!

Jak zaprezentowali się ósmoklasiści w gminie Międzyrzec Podlaski? Z gminnego podium w żadnym z przedmiotów nie schodzi szkoła w Rzeczy i Tłuszc. Prezentujemy wyniki w każdej z placówek.

W Rudnikach najlepiej znają język ojczysty

Wyniki z języka polskiego już drugi rok z rzędu pokazują, że w gminie Międzyrzec Podlaski to Publiczna Szkoła Podstawowa im. Karola Krysińskiego w Rudnikach osiąga najlepsze wyniki. Słowa do uczniów, ale również nauczycieli przygotowujących do egzaminu ósmoklasisty, zaraz po ogłoszeniu wyników przekazała dyrektorka PSP w Rudnikach - Justyna Kołodziejczuk.

- Takie wyniki z egzaminu na koniec szkoły podstawowej są dla nas wszystkich powodem do wielkiej radości i satysfakcji! Wielu z Was systematycznie i bardzo ciężko pracowało, co niewątpliwie przełożyło się na wysokie wyniki z poszczególnych egzaminów. W tym miejscu nadarza się okazja, by pogratulować uczniowi Piotrowi Węgrzyńskowi, który egzamin z matematyki napisał na tzw. maksa i uzyskał 100 procent! Kochani Ósmoklasiści! Brawo Wy i Wasi Nauczyciele. Drodzy Absolwenci, życzę Wam dalszych sukcesów i powodzenia w trwającej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych! Trzymamy za Was kciuki - powiedziała dyrektorka szkoły w Rudnikach.

Nieco gorszy średni wynik od szkoły w Rudnikach uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa w Rzeczy, która w tym roku miała najliczniejszą reprezentację uczniów piszących egzamin ósmoklasisty. Na trzecim miejscu znalazła się szkoła w Tłuszc,

Liczba zdających:

1. PSP w Halasach - 13
2. PSP w Krzewicy - 8
3. PSP w Misiach - 12
4. PSP w Rogoźnicy - 9
5. PSP w Rudnikach - 7
6. PSP w Rzeczy - 18
7. PSP w Tłuszc - 5
8. PSP w Tuliłowie - 6



Justyna Kołodziejczuk,
 dyrektorka PSP w Rudnikach

Brawo ósmoklasiści i nauczyciele

- Składam gratulacje i gorące podziękowania całemu Gronu Pedagogicznemu, w szczególności zaś nauczycielom przedmiotów egzaminacyjnych - za ogromne zaangażowanie, wyłożoną pracę, odpowiedzialność, a przede wszystkim wysokich lotów profesjonalizm. Takie wyniki z egzaminu na koniec szkoły podstawowej są dla nas wszystkich powodem do wielkiej radości i satysfakcji! Wielu z Was systematycznie i bardzo ciężko pracowało, co niewątpliwie przełożyło się na wysokie wyniki z poszczególnych egzaminów. W tym miejscu nadarza się okazja, by pogratulować uczniowi Piotrowi Węgrzyńskowi, który egzamin z matematyki napisał na tzw. maksa i uzyskał 100 procent! Kochani Ósmoklasiści! Brawo Wy i Wasi Nauczyciele. Drodzy Absolwenci, życzę Wam dalszych sukcesów i powodzenia w trwającej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych! Trzymamy za Was kciuki!

która tak jak placówka znajdująca się w Rzeczy, w każdym z przedmiotów uzyskała miejsce na podium, analizując wyniki z całej gminy.

„Królowa nauk” mieszka w Tłuszc

Matematyka przyniosła taki sam skład podium jak

w przypadku języka polskiego. Tym razem to jednak Publiczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Tłuszc okazała się najlepsza, uzyskując blisko 58 proc. Na drugim miejscu znaleźli się uczniowie z Rudnik (53,71 proc.), a na trzecim szkoła z Rzeczy ze średnim wynikiem 48,44 proc.

Język polski:

1. PSP w Halasach - 49,15 proc.
2. PSP w Krzewicy - 51,25 proc.
3. PSP w Misiach - 49,83 proc.
4. PSP w Rogoźnicy - 64,67 proc.
5. PSP w Rudnikach - 75,14 proc.
6. PSP w Rzeczy - 71,33 proc.
7. PSP w Tłuszc - 67,20 proc.
8. PSP w Tuliłowie - 39,17 proc.

Matematyka:

1. PSP w Halasach - 34,46 proc.
2. PSP w Krzewicy - 45,00 proc.
3. PSP w Misiach - 37,33 proc.
4. PSP w Rogoźnicy - 38,67 proc.

5. PSP w Rudnikach - 53,71 proc.
6. PSP w Rzeczy - 48,44 proc.
7. PSP w Tłuszc - 57,60 proc.
8. PSP w Tuliłowie - 40,67 proc.

Język angielski:

1. PSP w Halasach - 39,92 proc.
2. PSP w Krzewicy - 57,25 proc.
3. PSP w Misiach - 48,17 proc.
4. PSP w Rogoźnicy - 45,33 proc.
5. PSP w Rudnikach - 43,71 proc.
6. PSP w Rzeczy - 59,67 proc.
7. PSP w Tłuszc - 52,60 proc.
8. PSP w Tuliłowie - 42,67 proc.

Za granicę z ósmoklasistami z Rzeczy

Drodzy z języka polskiego i trzeci z matematyki, jednak jeśli chodzi o język angielski, to właśnie uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczy, byli najlepsimi. Uzyskali średni wynik na

poziomie blisko 60 procent, wyprzedzając PSP w Krzewicy (57,25 proc.) i ósmoklasistów z Tłuszc (52,60 proc.). Szczegółowe wyniki z każdego przedmiotu egzaminu ósmoklasisty z gminy Międzyrzec Podlaski prezentujemy w tabelach.

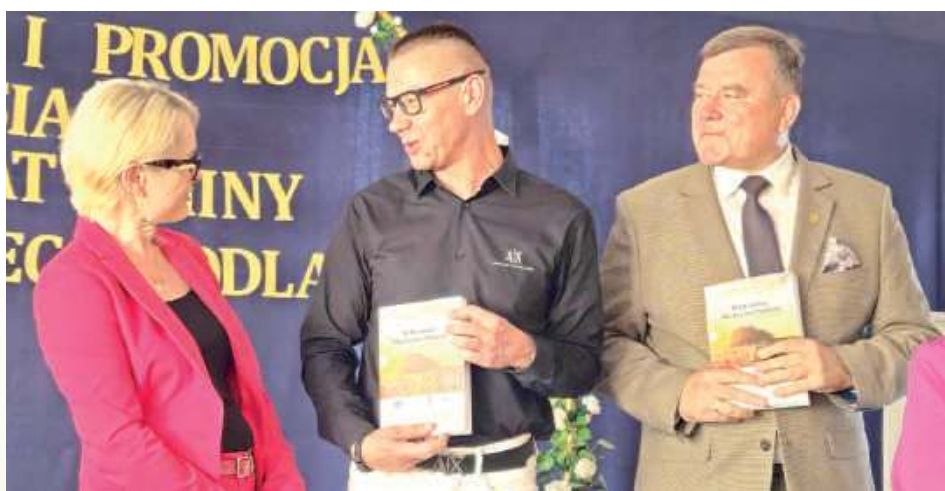
rg

„Książka o największym skarbie gminy Międzyrzec – jej mieszkańcach”

Podczas premiery książki „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski” porozmawialiśmy z jedną z autorek tej pozycji - dyrektorką Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczy - Moniką Swórką. Jakie refleksje miała nam do przekazania?

W Co każdy czytelnik może znaleźć w publikacji liczącej blisko 400 stron?

- Książka tak naprawdę jest jedną wielką ciekawostką. Oprócz tego, że możemy się z niej dowiedzieć, w jaki sposób mieszkańcy Tłuszc wyrabiali cegły (podzielił się tym z nami jeden z mieszkańców, który przedstawił dosłownie cały proces wytwarzania cegły, od wydobywania gliny przez proces wypalania, właściwie zdradził pewną tajemnicę). Są tutaj także zdjęcia, które do tej pory nigdy nie były opublikowane, zdjęcia przedstawiające pranie w latach siedemdziesiątych, prace w gospodarstwie związane z wykonywaniem młócki czy omlotów. Możemy zobaczyć pracę tych ludzi. Na jednym ze zdjęć, bodajże w miejscowości



Publikację książki wsparła Białokopolska Lokalna Grupa Działania oraz Gmina Międzyrzec Podlaski

wości Przychody, utrwalał jest żuraw.

Wiele historycznych zdjęć, nie było pewnie łatwo się do nich dostać?

- Wbrew pozorom, wręcz przeciwnie. Strychy mieszkańców gminy skrywają wiele skarbów, w tym właśnie takich zdjęć. W książce możemy znaleźć m.in. klasę z 1964 roku z wychowawczynią, Panią Plewką. Jesteśmy w stanie odtworzyć wszystkich uczniów należących do tej klasy. Kolejna ciekawostka to Kolonia Wołańska - miejscowość, w której według danych statystycznych zameldowany jest tylko jeden mieszkaniec. Możemy zoba-

czyć zdjęcia z miejscowości Manie, na których utrwalał jest budowa fundamentów kościoła późniejszej parafii. Na jednym ze zdjęć, wykonanym przez prywatnego posiadacza aparatu, widzimy biskupa Jana Mazura.

W Można powiedzieć, że czytanie, przeglądanie tej publikacji, jest jak odkrywanie skarbu?

- Ta książka jest skarbem. Jak we wstępie zaznaczył wójt gminy Międzyrzec - Krzysztof Adamowicz, ta książka jest opowieścią o największym skarbie gminy Międzyrzec Podlaski, czyli jej mieszkańcach. Faktycznie tak jest.

Książka o mieszkańcach, o których być może nigdy byśmy się nie dowiedzieli, bo informacji o ich działalności nigdy nie znajdziemy na Facebooku. Dla mnie praca przy książce była swego rodzaju misją. Mam świadomość, że jeśli nie opowie o tym moje pokolenie, które pamięta historie z opowieści rodziców czy dziadków, to nie zrobią tego na pewno nasze dzieci, które informacji poszukują w internecie.



Monika Swórká

W Rodzi się właśnie pytanie, czy poza formą drukowaną, to wydawnictwo trafi także w formie elektronicznej do internetu?

- Szczerze mówiąc, nie zastanawialiśmy się nad tym. Obwarowania projektowe powodowały, że jest to druk zwarty, druk papierowy. Również projekt nazywał się „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski - książka”. Przychylności, z którą dzisiaj, podczas premiery się spotykamy, być może rodzi zapotrzebowanie i konieczność docierania do coraz to nowego odbiorcy za pomocą nowych mediów. Nie mówimy „nie”, chociaż kiedy pracowaliśmy nad opracowaniem książki „Wieża Przychody - ludzie i miejsca” Kamila Jędruchniewicza, powiedziałam wtedy, że to ostatni raz. Pojawiła się kolejna pozycja, dziś mówię, że chyba też ostatni raz, ale co będzie dalej - zobaczymy.

rg



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
terespolska

Festiwal z gwiazdami i granicą



Głównie młode pokolenie zachwycało się koncertem Dawida Kwiatkowskiego

Kilka tysięcy osób bawiło się na Festiwalu „Kultura bez Granic” przy kąpielisku w Kobylanach. Organizatorzy trafili do kilku grup i pokoleń widzów, którzy zmieniali się przy największych koncertach ulubieńców: Dawida Kwiatkowskiego, grupy De Mono i rapera Nowatora.

Systematycznie od prawie 20 lat ta popularna impreza plenarna gromadzi nie tylko miejscowych, ale także przyjezdnych z wielu miast i gmin. Straciła jednak, wskutek m.in. sankcji związanych z wojną na Ukrainie, możliwość włączenia do programu gości z Białorusi.

Gminne Centrum Kultury i Urząd Gminy w Kobylanach potrafią pozyskać znaczących i hojnych sponsorów, dzięki temu możliwy jest występ artystów znanych z ekranów telewizyjnych i smartfonowych.

Tegoroczną gwiazdą festiwalu był 28-letni Dawid Kwiatkowski, popularny polski piosenkarz popowy i trener The Voice Kid. Był on laureatem wielu nagród, m.in. Europejskiej Nagrody Muzycznej MTV. Po ubiegłorocznym jubileuszu 10-lecia działalności muzycznej oraz prawie 100 koncertach w ciągu roku artysta gościł na listach przebojów, a jego album „Pop Romantyk” należał do najczęściej kupowanych w kraju. Na ten koncert przybyły tłumy młodszych i starszych fanów piosenkarza.

– Koncert Dawida był wspaniałą ucztą muzyczną. Świadczy o tym nie tylko poziom muzyki, jaką tworzy, czy teksty piosenek, ale przede wszystkim to, jak hipnotyzujący jest na scenie.



Podczas koncertu De Mono górką w Kobylanach była oblegana przez widzów

W każdym zaśpiewanym wersie i słowie czuło się bijące ze sceny ciepło, wrażliwość i paletę bardzo pozytywnych emocji – odnotowali pracownicy Gminnego Centrum Kultury.

Byli też zachwyceni „wciąż młodym duchem zespołem”, czyli występującą od 37 lat grupą pop-rockową De Mono. Pelen temperamentu wokalista Andrzej Krzywy i jego muzycy zaprezentowali na scenie przy kąpielisku swoje dawne największe przeboje oraz nowe brzmienia. Fani pośpiewywali z piosenkarzem „Moje miasto nocą” czy „Zostańmy sami”.

Festiwal dawał też szansę zaprezentowania swoich umiejętności zespołom działającym przy GCK Kobylany: Białe Anioły i Hard Gock

Publiczność także rozbujała 39-letni raper Paweł Lipski, czyli Nowator. Ten wokalista i autor tekstów, a także muzyk i kompozytor znany jest także z wykonywania utworów popowych. Rocznie występuje w ponad 100. koncertach w Polsce, Europie, USA i Kanadzie, a na YouTube jego otwory mają

ponad 200 mln wyświetleń. Trudno się dziwić, że terespolska widownia żywo odbierała jego piosenki, m.in. „Z lewa do prawa”, „Moja panienka”, czy „Wrzucam na luz”.

Festiwal dawał też szansę zaprezentowania swoich umiejętności zespołom działającym przy GCK Kobylany: Białe Anioły i Hard Gock. Koncertowała Kapela Podwórkowa Kława Ferajna z Białej Podlaskiej, która stara się przypomnieć o radosnych stronach życia codziennego.

Organizatorzy zapewnili dodatkowe atrakcje z animatorami zabaw, wesołym miasteczkiem, food truckami, ogródkami gastronomicznymi, stoiskami handlowymi i wystawienniczymi, pokazami służb mundurowych oraz prezentacją lokalnych firm. Zachwycali się też kulturą prowadzenia imprezy przez niezastąpionego, jak stwierdzili, konferansjera Tomasza Furta, który „tanecznym krokiem poprowadził zgromadzoną publiczność do finału sobotniego wieczoru”.

Młodzi i dorośli trochę postrzelali

Tradycyjnie też, jak bywa co roku, zostały wręczone nagrody dla zwycięzców, tym ra-

**Bez granic tylko z nazwy**

Tegoroczny festiwal był całkiem przyzwoitą imprezą. Przez kilkanaście lat wpisał się w kalendarz. Póki jeszcze nas stać, organizujemy go dla społeczności nie tylko z gminy. Cieszę się, że przybyło kilka tysięcy widzów, którzy wypełnili całą górkę. Niestety, po dawnej współpracy z Brześciem pozostała tylko nazwa „Kultura bez Granic”. Jest więc to uboższy festiwal, niż dawniej zakładaliśmy. Liczę na to, że kiedyś sytuacja międzynarodowa się zmieni i wrócimy do pierwotnej formuły.

zem „III Otwartych Zawodów Strzeleckich o Puchar Wójta Gminy Terespol”.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajął Karol Bojarski, II – Izabella Dac i III – Jan Myśliwiec. W kategorii szkół ponadpodstawowych I miejsce zajęła Julia Kowaluk, II – Antoni Łukomski i III – Ewa Małachowicz. W kategorii dorosłych I miejsce zajął Piotr Markiewicz, II – Krzysztof Piwniczuk, i III – Grzegorz Prokopiuk.

(Pim)

Za trzy lata powstanie system elektronicznej kolejki?...

Realne i pozorowane
ruchy przygraniczne

Co najmniej od kilkunastu lat obiecuje się przewoźnikom stworzenie elektronicznej kolejki tirów, a oni i wójt Terespol zabiegają o wybudowanie przy terminalu w Koroszczynie dużego parkingu buforowego, który by pomógł uporządkować przygraniczny bałagan. Wojewoda lubelski poszukuje rozwiązań doraźnych, gdyż elektroniczna kolejka, jak dobrze pójdzie, może wejść dopiero w 2027 r.

Sławomir Kostian, dyrektor Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników, powiedział nam, że resort finansów zapowiada, iż w 2027 r. będzie gotowy system elektronicznej kolejki.

– Kilkakrotnie rozmawialiśmy z wojewodą, który mówił, że trwa przygotowanie zastępczego systemu, który wcześniej w szybszym czasie by pomógł uporządkować graniczną kolejkę ciężarówek – mówi dyrektor i zarazem wiceprezes tego stowarzyszenia z siedzibą w Białej Podlaskiej.

Kombinacje niektórych kierowców

Także wójt gm. Terespol Krzysztof Iwaniuk nie może zrozumieć, dlaczego kolejne lata ślimaczą się sprawy dotyczące uporządkowania sytuacji przy granicy.

– Szkoda, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie chce budowy dużego parkingu buforowego, który by mógł złagodzić sytuację na drogach prowadzących do terminala. Obok są wolne tysiące hektarów – podkreśla wójt.

W związku z próbami omijania kolejek przez sprytniejszych kierowców zaniepokojeni są bałaganem i zagrożeniem bezpieczeństwa mieszkańcy gminy Zalesie.

– Ostatnio mieszkańcy narzekają, że jak grzyby po deszczu na polach wyrastają parkingi w okolicy Dobrynia. Korzystający z nich tirowcy próbują objechać kolejkę ciężarówek poprzez Piszczac i Raniewo, aby ominąć sznur pojazdów na DK 68. Okazuje się, że te nowe parkingi w trzech miejscach zostały zalegalizowane i jadący w te miejsca kierowcy, gdy

wypatrzą lukę w ustawieniu kolejki, wjeżdżają. Okoliczni mieszkańcy narzekają na uciążliwość z hałasem – mówi radny Waldemar Mincewicz, radny gminy Zalesie.

Zainteresowanie wicewojewody

W ubiegłą środę przy przejściu granicznym w Koroszczynie Lubelski Urząd Wojewódzki zorganizował konferencję prasową poświęconą sytuacji dojazdowej do terminala odpraw pojazdów ciężarowych. Uczestniczyli w niej wicewojewoda lubelski Wojciech Wołoch, p. o. główny inspektor transportu drogowego Artur Czapiewski oraz lubelski wojewódzki inspektor transportu drogowego Zbigniew Mańka.

Warunki postoju muszą zapewniać bezpieczny czas oczekiwania na procedurę związaną z odprawą celną towarów

– Widzimy duże zagrożenie związane z tym, co łączy się z oczekiwaniem przez kierowców w kolejce i tym, jak przekłada się to na sytuację bezpieczeństwa ruchu drogowego, czy ekonomiczną przedsiębiorstw, gdzie każdy postój generuje stratę. Warunki postoju muszą zapewniać bezpieczny czas oczekiwania na procedurę związaną z odprawą celną towarów – ocenił sytuację Artur Czapiewski.

Wicewojewoda zapewnił, że służby państwowe muszą działać cały czas na rzecz poprawy tej sytuacji, usprawniać ruch i panować nad bezpieczeństwem zarówno w samej kolejce, jak i na drogach.

Według głównego inspektora transportu drogowego system, o którym rozmawiał z wicewojewodą, dałby możliwość weryfikowania tego, w jaki sposób odbywał się ruch pojazdów po przygranicznych drogach, czy uiszczono wszystkie opłaty oraz, czy nie było innych naruszeń.

Komendant wojewódzkiej policji w Lublinie mł. insp. Tomasz Gil powiedział nam, że znalazł się w składzie utworzonego przy wojewódzkiej jednostce, który ma zająć się uciążliwościami mieszkańców i przewoźników przy drogach prowadzących do granicy. Zapowiedział powiększenie oddziału prewencji lubelskiej policji o oddział zamiejscowy w Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela